Nr. 263. **Sobota, 18 Listopada 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. [illegible] ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu przeniosło asystenta pocztowego Antoniego Komana z Jarosławia do Wiednia.

Pan Namiestnik zamianował koncypienta adwokatury w Krakowie dr. Ignacego Rosnera, c. k. komisarzem powiatowym *extra statum*.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało praktykantów konceptowych Józefa Zabłockiego i Jana Gettera koncepistami skarbu w X. klasie rangi.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało kancelistę Ludwika Sworakowskiego oficyałem ekonomatu krajowej Dyrekcyi skarbu w X klasie rangi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała c. k. adjunkta podatkowego Romana Dzułyńskiego, tudzież kalkulanta rachunkowego Wilhelma Klimescha, urzędnikami pomocniczymi dla spraw dochodowych przy urzędach sprzedaży soli w XI klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 listopada.

Dla bułgarskiego zgromadzenia narodowego pewna grupa postępowych posłów przygotowała projekt ustawy wielkiego znaczenia pod względem socyalnym, bo mający na celu uregulowanie stosunków robotniczych. Robotnik w Bułgaryi stoi na najniższym szczeblu wykształcenia i umoralnienia, żyje w najzupełniejszem zaniedbaniu a jego siły fizyczne skutkiem niedostatecznego odżywiania się, nędznych pomieszkań i innych jeszcze przyczyn, nad któremi nie chcemy bliżej się rozwodzić, nie pozwalają mu dotrzymać w pracy kroku robotnikowi z innych krajów. Wyjątki stanowią tylko Macedończycy, który w znacznej liczbie napływają co roku do sąsiedniej Bułgaryi i jako zręczni i wytrwali są poszukiwanym materyałem a tem samem niebezpiecznym dla ludności miejscowej, ta bowiem nie może w żadnym razie utrzymać z nimi współzawodnictwa. Faktem jest, iż od lat kilku położenie klas roboczych w Bułgaryi pogarsza się ciągle i staje się coraz bardziej nieznośnem. Chociaż kwestyę tę poruszono już na poprzedniej sesyi zgromadzenia narodowego, to przecież dopiero teraz uznano ją za pilną i wypracowano projekt ustawy, którego tendencyą jest, jak wzmiankowaliśmy wyżej, poprawa losu robotników, a w dalszem następstwie podniesienie przemysłu i polepszenie stosunków rolniczych. W dołączonym do ustawy wywodzie, powiedziano między innemi:

„Na wzór innych państw cywilizowanych, zaprowadziliśmy u siebie szkoły rolnicze i przemysłowe, lecz siła robocza w naszym kraju nie wystarcza absolutnie do wykonywania ze skutkiem prac w zakresie rolnictwa i rękodzielnictwa." Zakłady fachowe dostarczają nam wprawdzie inteligencyi dla różnych gałęzi rolnictwa i rękodzieł, lecz brak organów fizycznych będących pierwszym warunkiem każdej pracy. Dla tego też potrzeba dołożyć wszelkich starań i dążyć do dźwignięcia z upadku stanu robotniczego, aby mógł wykonywać zarządzenia i polecenia wykształconych w szkołach fachowych rolników i przemysłowców. To ma na celu projekt ustawy, a przy tem domaga się: 1) powstrzymania ludności wiejskiej od ciśnięcia się do miast, 2) położenia tamy wzmaganiu się inteligentnego proletaryatu, 3) spieszenia z pomocą drobnym rękodzielnikom".

Sama ustawa została wypracowaną na wzór ustaw, jakie posiadają inne państwa, które były już zniewolone zajmować się bliżej obmyśleniem środków dla załatwienia kwestyi robotniczej; żąda ona wstawienia do budżetu 800.000 fr. na praktyczne kształcenie robotników oraz na zakupno narzędzi dla drobnych rzemieślników. Szkoły dla robotników mają być zaprowadzane stopniowo we wszystkich departamentach pod kierunkiem osób fachowych zasługujących na zaufanie.

W ten sposób uczyniono w Bułgaryi pierwszy krok na drodze uporządkowania kwestyi robotniczej. Pytaniem jest tylko, czy forma, jaką obrano, okaże się praktyczną i jakie zajmie stanowisko w obec projektu ustawy Zgromadzenie narodowe i opinia publiczna w kraju. Niedawno powiedział pewien wybitny bułgarski mąż stanu: „U nas nie ma kwestyi socyalnej". Że mąż ten zbyt optymistycznie zapatrywał się na rzeczy w swej ojczyźnie, dowodem na to wniesiony do Zgromadzenia narodowego projekt i dołączone do niego motywa, w których zwrócono wyraźnie uwagę na niebezpieczeństwo mogące wyniknąć dla kraju, gdyby reprezentacya narodowa zwlekała lub wzbraniała się zająć szczerze kwestyą robotniczą.

Zmiana gabinetu austryackiego.

Obóz zjednoczonej lewicy niemieckiej przygotowuje wielką owacyę dla długoletniego swojego prezesa a obecnie Ministra skarbu dr. Plenera. Na cześć jego dany będzie wielki bankiet, podczas którego zostanie mu wręczony wspaniałe album z fotografiami wszystkich członków klubu.

Neue fr. Presse podaje bliższe szczegóły z posłuchania, jakie miał P. Minister dr. Plener u Najj. Pana w zeszłą sobotę, to jest w dzień nominacyi nowego gabinetu. Przedmiotem rozmowy pomiędzy Monarchą a Ministrem dr. Plenerem miała być sprawa przeprowadzenia regulacyi waluty. Dr. Plener oświadczył, że wszystkie trudności w tej sprawie dadzą się pokonać przy pewnej cierpliwości i pewnem szczęściu i że nie można wątpić w ostateczne powodzenie całej akcyi.

Neues Wiener Tagblatt, który coraz wyraźniej występuje jako „dobrze poinformowany" organ koalicyi, zamieszcza ciekawy artykuł, zatytułowany: „Przyczynek do historyi ministerstwa Windisch-Grätza", omawiający rolę Polaków przy tworzeniu gabinetu. Autor artykułu, „należący do kół parlamentarnych", przedstawia najpierw trudności, z jakiemi walczyła idea koalicyi, i pisze dalej: „Wówczas wystąpiła ze skuteczną pomocą jedna z najwybitniejszych osobistości politycznego świata Austryi. Mówimy tu o

---

4)

Z DZIEJÓW TEATRU W POLSCE

XVI i XVII wieku.

(Dr. Stanisław Windakiewicz: „Pierwsze kompanie aktorów w Polsce." W Krakowie, 1893. — Tenże: „Teatr Władysława IV," 1633 — 1648. W Krakowie 1893. — Mikołaja z Wilkowiecka „Historya o chwalebnem Zmartwychwstaniu Pańskim." Wydawn. Akademii Umiejętności. Biblioteka pis. polskich. Kraków, 1893).

II.

(Dokończenie).

Drugą operą o równie śmiałem zacięciu, a bogatą w oryginalne efekta sceniczne, jest „*La Santa Lucia*," osnuta na tle jednej z najpiękniejszych legend kościelnych; przedstawiono ją po raz pierwszy we wrześniu r. 1637 dla uświetnienia uroczystości weselnych Władysława IV z Cecylią Renatą. Przez wzgląd na księżniczkę pobożnego domu, dał Puccitelli (jak sam wyznaje) tym razem widowisko w rodzaju jakiegoś misteryum muzycznego, urozmaiconego zawikłaniem dosyć niezwykłem. „W św. Cecylii znajdujemy pierwszą poważniejszą kolizyę pomiędzy przekonaniem a prawem, mamy także pierwsze ślady jakiejś akcyi, nie powiemy dramatycznej, ale scenicznej, bo św. Cecylia nawraca na scenie swego narzeczonego, św. Waleryana, następnie jego brata Tyburcego." Utwór ten o nastroju uroczystym, nacechowany pewną afektacyą religijną, robił wrażenie, szczególniej dzięki wspaniałej wystawie. Mamy w źródłach wyraźną wskazówkę, że św. Cecylię śpiewała „*Sennora Margareta*" (Catanea), stała i pierwszorzędna ozdoba królewskiej sceny. Był jeden głos między obecnymi na przedstawieniu cudzoziemcami, że nic wspanialszego nigdzie indziej nie widziano.

Długie zazwyczaj i nieco monotonne przedstawienia operowe urozmaicano przez t. zw. intermedya t. j. małe, krótkie obrazki sceniczne, odgrywane między aktami, któremi autorowie posługiwali się zazwyczaj w tym celu, aby wytłómaczyć publiczności właściwe znaczenie treści samejże opery. To też każda taka sztuczka komiczna, wpleciona w rzecz o akcyi więcej dramatycznej, stawała się istotną częścią dramatu, mającą za zadanie odkryć sprężyny wypadków przedstawianych na scenie. Rozumie się, że przez taką podwójną, współrzędnie rozwijającą się akcyę całość zyskiwała na żywości i rozmaitości. W „Narcyzie" n. p. obok monotonnej nieco historyi romansu Echa i Narcyza, biegnie równorzędnie intryga Wenery i Kupidyna, zgniewanego na uporną niechęć bohatera dla nimfy. W operze „*La Santa Cecilia*" przeobraziły się intermedya wyjątkowo w drobne i zupełnie samoistne obrazki, osnute na tematach z mitologii starożytnej: wśród nich najpiękniejsze, prawdziwie poetyczne intermedyum czwarte, które przenosi widza do Hadesu i przesuwa przed jego oczyma szereg potępieńców.

Reasumując zebrane przez siebie wiadomości o operze włoskiej, uznaje dr. Windakiewicz, że naówczas opery w całości dobrze i pięknie rozwiniętej nie było. „Istniały szczęśliwe pomysły, charakterystyczne chóry, ze smakiem opracowane momenta, w ogóle pewien chaos najszlachetniejszych, ale nie zjednoczonych jeszcze tendencyj, jak zawsze w początkach sztuki, która ma się dopiero rozwinąć. Bez znajomości partytur sądu ostatecznego wydać niepodobna; w każdym razie z tego nawet, co wiemy, wyrozumieć łatwo, że opera szła już pewnymi i jasnymi torami i widzom dostarczyć mogła wiele istotnych przyjemności. Opera ówczesna jest może najżywszym pomnikiem stylu i wieku. Tłómaczy ona całe wewnętrzne życie ówczesnego intelligentnego człowieka, zamknięte w pragnieniu, nudzie i słodkiem skupieniu, które kiedy niekiedy przerywają jakieś żywsze galwaniczne uczucia."

Intermedya nie były jedynym środkiem urozmaicania przedstawień operowych: był i drugi, używany bardzo często, mianowicie balet, na który składały się tańce i pewne ruchy mimiczne. Są wskazówki, że nawet poza operami dawano całkiem osobne balety, połączone z pewnego rodzaju intermedyami. Jeden ze znanych z dokładnego opisu nosi nazwę „*La prigion d' Amore*," drugi podobnego rodzaju: „*L' Africa supplicante*" (wystawione w roku 1637 i 1638). W widowiskach tej kategoryi kładziono oczywiście główny nacisk na świetność wystawy i kostyumów; w balecie: „*La prigion d' Amore*" brały czynny udział nawet panny dworskie i siostra królewska, Anna Konstancya, jako kierowniczka tańców.

Poza szczegółami o przedstawieniach, skombinowanych z muzyką, znalazł dr. Windakiewicz nadto parę wzmianek o jakichś komedyach, dawanych przez tychże samych aktorów włoskich, a nazywanych przez niektórych widzów „commedia zannesca" albo „commedia pantalonica". Były to nie mniej nie więcej jeno improwizowane komedyjki z popularnego zawsze we Włoszech rodzaju „commedia dell'arte" — charakterystyczne przez to, że występowały w nich pewne stałe typy o niezmiennych, dobitnie uwydatnionych właściwościach, nadające swoją interwencyą jakieś odrębne, komiczne piętno całej akcyi: więc „Zanni" (Giovanni - Jan), pierwszy służący, którego cechami były podstęp, przytomność umysłu i dowcip; Coviello czyli Giacobello, drugi służący: dalej Pantalon, stary kochliwy i łatwowierny ojciec, [illegible] fortunna ofiara cudzej przebiegłości i t. d. Komedye te obejmowały zwykle kilka aktów: grano je w półmaskach o wystających policzkach i nosach, jak to się dzisiaj jeszcze urządza we włoskich teatrzykach, gdy występuje „Pulcinello". Była to najłatwiejsza, najmniej kosztowna, a zapewne najbardziej ulubiona część repertuaru i stanowiła niezawodnie najzwyczajniejszą, najczęściej używaną rozrywkę dworską.

Biorąc rzecz ogólnie, przyznaje dr. Windakiewicz, że jakkolwiek Włosi dramatu i wyższych gatunków komedyi nie uprawiali, umieli przecież złożyć repertuar wcale oryginalny i wystarczający na to, aby ich na czas dłuższy zrobić pionierami życia teatralnego nie tylko u nas, ale i na całym zresztą kontynencie. Wielkie powodzenie, jakiego zażywali w Polsce, było usprawiedliwione, skoro nie tylko Polacy, ale i cudzoziemcy roznosili szeroko sławę ich warszawskich przedstawień po Europie; z pochwał, z jakiemi się nawet bywalcy, znający najlepsze sceny zagraniczne nie taili, wywnioskować można, że w grze trupy włoskiej, przebywającej na dworze polskim, ceniono zwłaszcza miarę, poprawność, rutynę i rozumienie rzeczy. Zalety te odnosi dr. Windakiewicz głównie do samego dyrektora tej trupy Puccitellego, we wszystkich kreacyach przedewszystkiem umiarkowanego i rozsądnego. „W tekście, który z pod jego pióra wychodzi, nie ma ani jednego słowa niepotrzebnego lub nieprzyzwoitego. Jest on wcieleniem rutyny i dobrze ułożonego człowieka, nawet rzeczywiście pochodzi z dobrej rodziny, skoro jest bratem biskupa. Tej moralnej powagi i etycznego umysłowego wypracowania potrzeba było właśnie dyrektorowi trupy włoskiej". Słowem, działalność tej trupy na dworze Władysława IV należy wliczyć do rzędu czynników, które znajomość sztuki scenicznej i upodobanie w niej w Polsce upowszechniły, a przez to przygotowały grunt dla przyszłych, głębszych i [illegible] wpływów sztuki dramatycznej francuskiej.

Taką jest [illegible] artykułów dr. Windakiewicza, którego pisarski talent, bystry zmysł krytyczny i obszerną wiedzę nie od dzisiaj wysoko cenimy. Życzyć wypada naszej literaturze, aby autor od obranego trafnie i od razu szczęśliwie ujętego przedmiotu nie odstępował, póki go nam nie wyjaśni w całości i wszechstronnie. Niech pracę prowadzi w tym samym kierunku i niech ją utrzymuje na tej samej wysokości, co dotychczas, — a rozległe i trudne zadanie z pewnością sił jego nie przerośnie.

Dr. Wiktor Czermak.

hr. Badenim, Namiestniku Galicyi, którego wpływ na Polaków jest wskutek jego wzorowej i skutecznej administracyi równie stanowczy jak zasłużony. Zanim jeszcze gabinet hr. Taaffego myślał o opuszczeniu steru władzy, w każdej krytycznej chwili, w jakie poprzednia era była bogata, wymieniano nazwisko hr. Badeniego, któremu wyznaczono we współczesnej Austryi wybitną rolę. Wiedziano bowiem, że galicyjski Namiestnik posiada zupełne zaufanie sfer decydujących. Rzeczywiście w toku przesilenia wezwano hr. Badeniego do Budapesztu, aby wyraził tam swoją opinię o sytuacyi, stworzonej przez dymisyę hr. Taaffego. Hr. Badeni mniemał zrazu, że wprawdzie gabinet koalicyjny jest niezbędny, że jednak jest rzeczą roztropną i właściwą postawić na jego czele hr. Taaffego. Hr. Badeni wcale nie popierał myśli objęcia prezydyum gabinetu przez niego samego, z tego najważniejszego powodu, ponieważ ma do spełnienia w Galicyi bardzo poważne zadania i ponieważ nie chciał dawać komukolwiek powodu do fałszywego lub mylnego łączenia jego nominacyi na prezesa gabinetu z tą świetną pochwałą, którą austryaccy Polacy niedawno otrzymali i do wyprowadzenia ztąd następstw międzynarodowych. Hrabia Badeni nie cofnąłby się (*wäre nicht zurückgeschreckt*) w obec konieczności, ale ostatecznie konieczność ta, dzięki jego czynnemu współdziałaniu, nie wystąpiła. Gdy hr. Badeni przekonał się w Wiedniu, że nie ma nadziei, aby myśl postawienia hr. Taaffego na czele nowego rządu mogła się urzeczywistnić i gdy utworzenie gabinetu przez ks. Windisch-Graetza zostało zdecydowane, postanowił śmiało (*resolut*) i lojalnie ofiarować nowemu Prezesowi Ministrów *officium boni viri*. Nikt świadomy rzeczy nie może podawać w wątpliwość faktu, że hr. Badeni poświęcił idei stworzenia koalicyjnego gabinetu wszystkie zasoby swego giętkiego a zarazem energicznego talentu, swojej jasnej wymowy, swojego światowego doświadczenia i swego temperamentu, i że przez poważne a zarazem ujmujące wystąpienie udało mu się wyrównać osobiste przeciwieństwa, które stworzyły nieprzebytą na pozór zaporę pomiędzy stronnictwami, toczącemi układy. Śmiało można twierdzić, bez obawy ściągnięcia na siebie zarzutu banalnego pochlebstwa, że wpływ hr. Badeniego był decydującym na przebieg całej sprawy, a to dzięki jego stanowczości, wytrwałej pracy i imponującemu politycznemu talentowi, który zjednywa i przekonywa. Wspominając następnie o zachwianiu się chwilowem układów stronnictw i o kandydaturze dr. Bobrzyńskiego, autor artykułu oddaje gorące uznanie p. Wiceprezydentowi krajowej Rady szkolnej, podnosi jego zasługi i działalność, i zupełną harmonię pomiędzy nim a dr. Madeyskim a wreszcie piękne i lojalne zachowanie się dr. Bobrzyńskiego w ciągu przesilenia.

Sprawy parlamentarne.

Równocześnie z pierwszem posiedzedzeniem Izby poselskiej odbędzie się także we czwartek dnia 23 b. m. posiedzenie Izby panów, na którem między innemi sprawami przyjdzie pod obrady pierwsze czytanie wniosku barona Czedika w sprawie podwyższenia pensyj urzędniczych.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby deputowanych posłowie młodoczescy wystąpią z szeregiem interpelacyj, które będą się domagały od PP. Ministrów ks. Windisch-Graetza i hr. Schönborna wyjaśnień co do stanowiska w sprawie czeskiego prawa państwowego, a od P. Ministra hr. Wurmbranda odpowiedzi na zapytanie, czy stoi jeszcze na stanowisku swojego wniosku o kodyfikacyi języka niemieckiego jako języka państwowego.

Koło polskie i zjednoczona lewica niemiecka odbędą 22 b. m. posiedzenia klubowe.

Komisya dla kodeksu karnego została zwołana na 21 b. m.

Sprawa kierownictwa partyą lewicy nie została dotąd rozstrzygnięta; komitet złożony z pięciu członków, ma być tylko rodzajem prowizoryum. Jako ewentualnego następcę P. Ministra Plenera na stanowisku wyłącznego przywódcy stronnictwa wymieniają w kołach lewicy deputowanego Beera.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że przywódcy młodoczescy zaproponowali posłom ruskim utworzenie klubu słowiańskiego, otrzymali jednak odmowną odpowiedź. *Neue fr. Presse* dowiaduje się, że zupełnie bezzasadną jest pogłoska, jakoby klub ruski miał się przyłączyć do stronnictw opozycyjnych.

KORESPONDENCYE

Poznań, 15 listopada.

(Obecny Minister dr. Madeyski jako prezes Zjazdu prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu. — Bilans zarządzeń antipolskich ks. Bismarcka — Wzrost ludności polskiej. — Koło polskie w parlamencie niemieckim — Statystyka głosów socyalistycznych w Poznańskiem przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego).

(#) Z nadzwyczajnem, gorączkowem prawie zajęciem śledzono u nas przebieg ostatniego przesilenia ministeryalnego w Wiedniu, a to głównie ze względu na osobistości, które wymieniano jako kandydatów do teki wyznań i oświaty. Obaj mężowie upatrzeni na tak wysokie stanowisko znani są dobrze w mieście naszem; Wiceprezydent galicyjskiej Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyński od lat wielu, zaś były rektor Uniwersytetu krakowskiego a obecny Minister dr. Madeyski od czasu ostatniego Zjazdu prawników i ekonomistów polskich, na którym piastował godność prezesa. Dzisiejszy doradca Korony podczas krótkiego pobytu w Poznaniu zwracał na siebie pośród grona uczonych i uczestników Zjazdu ogólną uwagę i można powiedzieć bez przesady, iż on to, obok sędziwego jubilata prezesa Towarzystwa przyjaciół nauk, dr. Cieszkowskiego był bohaterem zebrania. W świeżej jeszcze pamięci jest wspaniała mowa, jaką wypowiedział na uczcie pożegnalnej w wielkiej sali bazarowej, mowa, która — jak się wyraża jeden z tutejszych dzienników „dodała otuchy wszystkim tym mężom naszym, którzy pracują na ślizkiej, niewdzięcznej a mozolnie uprawianej niwie polityki racyonalnej, a ponieważ wywołała ogólny entuzyazm, stwierdziła, że zdrowa i jedynie zbawienna myśl powoduje prądem czasu.“

Ztąd wysłano do Ministra kilkanaście depesz z gratulacyami.

Coraz częściej dochodzą nas z obozu niemieckiego głosy wykazujące, iż system, jaki zastosowywano przez długi szereg lat w obec polskiej ludności, system, którego koroną były surowe i wprost nielitościwe zarządzenia ks. Bismarcka, nie dopiął ani w jednym kierunku zamierzonego celu. I tak korespondent poznański do jednego z najpoważniejszych pism liberalnych wywodzi, że pomimo wygnania ze szkół, urzędów itd. języka polskiego, znajomość języka niemieckiego pośród Polaków bynajmniej się nie rozszerzyła a poczucie narodowości jest dzisiaj u nich bezwątpienia silniejszem niż kiedykolwiek; zresztą Polak po nabyciu biegłości w języku niemieckim znajduje się od razu, gdy idzie mu o wyszukanie dla siebie jakiegoś zajęcia, w położeniu znacznie korzystniejszem niż Niemiec, który obecnie nie ma, jak to było dawniej, sposobności wyuczenia się w szkołach po polsku. Że w Poznańskiem nie tak łatwo obyć się w życiu publicznem bez języka polskiego zrozumie każdy, kto zechce przejrzeć stronice inseratowe choćby jednego numeru pism niemieckich. Kupcy, przemysłowcy, adwokaci itd. poszukując pomocników, kładą zawsze prawie za warunek „znajomość dokładną obu języków krajowych.“ Otóż na takie posady zgłaszają się obecnie wyłącznie Polacy, bo oni tylko mogą uczynić zadość stawianemu warunkowi, poszukujący zaś pracy Niemcy zmuszeni są próbować szczęścia po za granicami dzielnic polskich.

Korespondent obznajomiony widocznie dokładnie z tutejszymi stosunkami wskazuje dalej na to, że cała walka kościelno-polityczna, skierowana w pierwszym rzędzie przeciw ludności polskiej, przyczyniła się tylko do ściślejszej organizacyi polskiej, na domiar zaś popchnęła tysiące katolików niemieckich do obozu polskiego, który naturalnie tym sposobem tylko spotężniał. A jakiż jest skutek ustawy kolonizacyjnej, z pomocą której ks. Bismarck spodziewał się zadać cios śmiertelny Polakom? Prawda, że w ręce komisyi kolonizacyjnej a przez nią w posiadanie przybyszów niemieckich, Szwabów, Wurtemberczyków przeszło sporo ziemi polskiej. Lecz od kogo ją nabyto? Przeważnie od zrujnowanych zupełnie lub bliskich ruiny obywateli, którzy w normalnych warunkach wyszliby byli z dziedzictwa z próżnemi rękoma. Komisya jednak działając z gorączkowym pospiechem, bo jej chodziło, w pierwszych zwłaszcza latach, o wykazanie się, że coś przecie robi, przepłacała ziemię i tym sposobem niejednemu z „wyzutych z ojcowizny“ zabezpieczyła spokojną przyszłość. Kapitały komisyi przeniosły się w znacznej części do miast i zostały obrócone na różne przedsiębiorstwa, czyniące dotkliwą konkurencyę kupcom i fabrykantom niemieckim. Wypowiedziana ongi przez ks. Bismarcka nadzieja, iż Polacy pieniądze swe przegrają w Monaco, nie ziściła się, a te osady niemieckie, jakie założono, nie mogą z pewnością, jak to poseł Richter niedawno w Poznaniu słusznie zauważył, zrównoważyć tłumnej emigracyi — po większej części Niemców — z Księstwa i Prus Zachodnich.

Ostatecznie prasa niemiecka przyznaje z rezygnacyą, że polskość pomimo a po części i w skutek zarządzonych w ostatnich latach przeciwko niej środków, silniejszą jest obecnie w Prusiech, aniżeli dawniej, chociaż liczba polskich dziedziców się zmniejszyła, co zresztą się działo i w latach dawniejszych przy pomocy subhast i dobrowolnych sprzedaży. W naszej epoce, w której prasa i dobrze zorganizowane stowarzyszenia nie pozwalają ludności popaść w letarg, owszem pobudzają ją ciągle do stania na straży swoich interesów, nie może być mowy o wynaradawianiu z pomocą mechanicznych środków lub represaliów.

Urzędowe wykazy statystyczne stwierdzają, iż pomimo znacznych strat, jakie poniosła ludność polska w Poznańskiem i Prusach zachodnich w ostatnich trzydziestu latach skutkiem wychodźtwa zamorskiego i odpływu robotników wiejskich do prowincyj niemieckich, liczba ludności polskiej od roku 1861 do r. 1891, w którym dokonano po raz ostatni ogólnego spisu, wzrastała stopniowo. Statystyk urzędowy baron Firck zastanawiając się nad tym objawem, zwraca przedewszystkiem uwagę, że nie tylko przewyżka urodzeń nad wypadkami śmierci, lecz w ogóle cyfra urodzeń u Polaków jest wyższa niż u Niemców, natomiast ogólna liczba śmiertelności, mianowicie dzieci, nie wykazuje znaczniejszej różnicy. W polskich małżeństwach rodzi się przecięciowo 5·24 dzieci, w niemieckich 4·35, w mięszanych 3·32. Dalej pewna część Niemców, która ze środkowych i zachodnich prowincyj pruskich do dzielnic polskich przybyła, pozbyła się swo-

---

7)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

Drugie życie Michała Teissier.

(*La seconde vie de Michel Teissier par Edouard Rod.*)

(Ciąg dalszy).

Smutna grupa postępowała w milczeniu wraz z człowiekiem, który idąc naprzód, niósł drobne pakunki z wagonu.

Siostry zbliżyły się do siebie, a Laurencya korzystając, że ojciec szedł o parę kroków przed niemi, szepnęła Annie:

— Boję się...

Anna ścisnęła ją za rękę.

— Nie bój się.... — rzekła. — Widzisz, że ojciec nasz dobry.... Trzeba tylko mieć trochę zaufania do niego....

Ale jej serce także taką samą obawą się ściskało....

W chwili, gdy Teissier zatrzymał się, mówiąc: „To tutaj!“ wzruszenie wszystkich trojga było tak wielkie, że przez chwilę oddechu złapać nie mogli. Laurencya przycisnęła się do ramienia siostry i ukazała jej wzrokiem po za firankę okna na pierwszem piętrze, postać, która się tam kryła. Ale Michał otwierał już drzwi, zapraszając je serdecznie by weszły.

Bianka schodziła właśnie ze schodów. Była bardzo blada, ubrana w lekką czarną suknię, ozdobioną dżetem, która wydawała się żałobną. Instynktownie zbliżyła się do Michała, jakby chcąc od niego sił zaczerpnąć, potem natychmiast zwróciła się do dziewcząt i rzekła kierując na nie wzrok przyjazny i spokojny, ale głosem, który był nieco urywany:

— Dziękuję wam żeście przybyły.... Jesteście tutaj u siebie....

Anna bez wahania ujęła podaną rękę i rzekła niewyraźnie: „Dziękuję pani...“ podczas gdy Laurencya udawała, że nie widzi. Ale Bianka czuła, że ta chwila jest stanowczą, zdobyła się więc na tyle energii, że wytrzymała i nie spuszczała oczu z Laurencyi, która po kilku chwilach wahania i oporu, zmuszoną niejako została złożyć swoją rękę na ręku Bianki, nie podnosząc oczu i nie mówiąc nic.

Bianka zaproponowała dziewczętom, aby poszły spocząć do swoich pokoi i sama je tam zaprowadziła. Dwa pokoje obok siebie, przygotowane dla sióstr, zaopatrzone zostały staraniem Bianki we wszystko, czego potrzeba do wygody, wszystko, co tylko sądziła, że im przyjemność może zrobić. Były półki na książki, koszyki do roboty, kwiaty w wazonach, a na stoliczku przeznaczonym do pisania, Anna spostrzegła zapas papieru listowego z żałobną obwódką, pióra, marki pocztowe i inne przybory.

Gdy Bianka odeszła, zapewniwszy się, że im niczego nie potrzeba, Laurencya, która dotychczas udawała, że na nic nie zwraca uwagi, tylko patrzała przez okno, wybuchnęła płaczem.

— Och! ta kobieta! ta kobieta!... Nie chcę, nie mogę na nią patrzeć!...

I biedna Anna znów smutną przeprawę miała z siostrą, która uparła się, że nie zejdzie na dół na obiad!... Łagodną stanowczością zwyciężyła jednak i zeszły na ten obiad, który odbył się prawie w milczeniu, gdyż Bianka odzywała się tylko wtedy, gdy konieczna była tego potrzeba, a Laurencya odpowiadała monosylabami na pytania ojca i jeść nawet nie chciała.

Gdy wstali od stołu, Bianka pytała czy nie zechcą przejść się po ogrodzie. Anna pomimo śmiertelnego znużenia była by może przystała na propozycyę, ze zwykłą sobie dobrocią, ale powstrzymało ją spojrzenie siostry.

Obie poszły podać ojcu czoło do pocałowania na dobranoc, a Anna wyciągnęła rękę do Bianki, podczas gdy Laurencya skłoniła jej się z daleka, mówiąc wyzywająco: Dobranoc pani!

Grzeczność Anny do rozpaczy ją doprowadzała.

Zaledwie zostały same, zaczęła jej czynić wyrzuty.

— Jakaś ty podła! wołała.

A podczas gdy Anna nie odpowiadała, tylko smutnem spojrzeniem:

— Tak, podła!... Myślisz tylko o tem, żeby mieć spokój... wszystko byś dla spokoju poświęciła... Och! widzę to dobrze od czasu, jak pozostałyśmy same!... Dziś, podajesz jej rękę, mówisz do niej uprzejmie, jak do przyjaciółki... Jutro, będziesz ją całować.. Pojutrze, jeżeli jej się tak podoba, będziesz ją nazywać mamą... ją! ją!...

— Wiesz dobrze, że nie — odrzekła zimno Anna.

— I nie wdając się z rozirytowaną dzieczyną w próżne gawędy, zabrała się do rozpakowywania rzeczy. Starsza i posiadająca subtelniejsze uczucia od siostry, zrozumiała ona wiele rzeczy lepiej i inaczej niż ona, a dzieciństwo Laurencyi, jej bunt bezsilny, pogarszały w jej mniemaniu smutną bez tego nawet ich sytuacyę. Nie mogła zresztą potępiać tych, którzy w jej przekonaniu także cierpieli: wyczytała to na twarzy Bianki, którą przypominała sobie z lat swoich dziecinnych, dobrą dla niej i poczuła w sercu rodzaj sympatycznej litości.

Laurencya, która była usiadła na balkonie, aby się dąsać w samotności, zakaszlała. Natychmiast Anna, jakby tknięta wyrzutem sumienia zaniosła jej szal, którym ją owinęła troskliwie. Laurencya znowu płakała....

Bardzo wzruszona i rozrzewniona, pełna tej dobroci, która czyniła ją na wszystko wyrozumiałą, Anna szepnęła: „Biedna mała!“

Laurencya położyła jej głowę na ramieniu i długą chwilę przebyły tak w milczeniu, a w około nich roztaczała się coraz głębsza noc, cicha i ciepła. Nagle, jakby obudzona ze snu, innym zupełnie tonem, prawie wesoło, Laurencya zagadała, pytając siostrę o nazwę gór i szczytów, które przed ich oczami widniały. Zmiana ta jednak nie długo trwała; wkrótce Laurencya zachmurzyła się znowu, schodząc na smutne wspomnienia.

— Wszystko się zmieniło — mówiła — wszystko!... To nie nasz krajobraz, do którego przywykłyśmy... ładnie tu, ale mi to obojętne. Nie lubię go, nie będę lubiła, nie chcę.... Ach! wszystko się skończyło i nic mi już nigdy przyjemności nie zrobi!...

A potem, podczas gdy Anna ją całowała, zaczęła mówić poważniej, rezonując.

— Ja przecież mam rozum, mam go więcej niż ty przypuszczasz... Naprzykład, zdaje mi się, że umiałabym zgodzić się z tem co być musi.... Śmierć tych, których kochamy, jest rzeczą straszną, ale nie można gniewać się na śmierć... cierpi się przez nią, ale buntować się nie można.... Gdyby nasza matka umarła tak jak inni, w domu naszego ojca, na jego rękach, zdobyłabym się na odwagę, ze względu na niego.... Ale w takich okolicznościach, po tylu cierpieniach, w opuszczeniu, sama jedna, z nami!... I trzeba jeszcze byśmy tu były, byśmy były zależne od tej, która ją zabiła!...

— Cicho! zawołała Anna kładąc jej rękę na ustach, gdyż Laurencya głos podniosła a jednocześnie piasek zaskrzypiał na ścieżce pod balkonem: Michał i Bianka właśnie przechodzili pod rękę, zbliżeni do siebie.

— Chodźmy ztąd! rzekła Laurencya usuwając się. Wobec nas, w naszych oczach, czy się nie wstydzą?...

I nie zważając na delikatne napomnienie Anny, z hałasem przewróciła krzesło, co było przyczyną, że Michał i Bianka przerażeni odskoczyli od siebie i szybko się oddalili.

Laurencya tryumfowała, i nie zważając wcale na łagodne perswazye siostry, oświadczyła raz jeszcze, że Bianki nienawidzi, i gdyby tylko mogła, dokuczyła by jej z chęcią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jego języka ojczystego, a ludność polska wzmocnioną została przypływem z państwa rossyjskiego. Statystyk urzędowy zdaje się jednak o tem zapominać, że w ostatnich latach rządów ks. Bismarcka wydalono z Prus przeszło 40.000 Polaków, poddanych rossyjskich.

Jutro zbierze się parlament niemiecki. Wiceprezydent Koła polskiego p. Stefan Cegielski, w zastępstwie prezesa ks. Ferdynanda Radziwiłła, który wyjechał na czas jakiś z Berlina, zaprosił polskich posłów na posiedzenie w dniu 17 b. m.

Według ogłoszonej właśnie statystyki odnoszącej się do ostatnich wyborów do parlamentu Rzeszy, oddano w obwodzie regencyi poznańskiej w roku bieżącym 2076 głosów socyalistycznych (przed trzema laty oddano ich tylko 942), w regencyi bydgoskiej oddano takich głosów 2169 (w 1890 r. 2092).

Niemiecka mowa tronowa.

Parlament niemiecki został wczoraj otwarty w białej sali zamku królewskiego mową tronową. W niej cesarz wypowiada na wstępie podziękowanie za patryotyczną gotowość parlamentu do współdziałania w udoskonaleniu urządzeń wojskowych, koniecznych w interesie bezpieczeństwa państwa. Wielokrotne dowody gorącej sympatyi, które cesarz z radością odbierał w ciągu ostatnich miesięcy z różnych stron państwa, są dla niego rękojmią zadowolenia, jakie odczuwa naród, iż armii niemieckiej zapewniona została organizacya, stanowiąca rękojmię ochrony ojczyzny i utrzymania pokoju.

W sprawie pokrycia wydatków, powstałych wskutek zwiększenia pokojowej siły prezencyjnej wojska, przedłożone zostaną parlamentowi projekta ustaw, odnoszące się do opodatkowania tytoniu, wina, oraz podwyższenia państwowych należytości stemplowych.

Ze względu na obecną finansową sytuacyę państwa budżet ułożono z nadzwyczajną skrupulatnością, przestrzegając w nim ściśle zasadę oszczędności.

Z Hiszpanią, Rumunią i Serbią zawarte zostały traktaty handlowe, które rząd przedłożył do konstytucyjnego zatwierdzenia. W porozumieniu z książętami rzeszy widział się cesarz spowodowany zastosować wobec Rossyi zastrzeżone ustawami nadzwyczajne podwyższenie ceł dowozowych. Wydane odnośne rozporządzenia będą natychmiast zakomunikowane parlamentowi. Cesarz ma nadzieję, że przebieg będących w toku rokowań z Rossyą w sprawie traktatu handlowego doprowadzi do cofnięcia tych rozporządzeń.

Mowa tronowa wskazuje następnie na doniosłe w skutkach obrady drezdeńskiej konferencyi sanitarnej i zapowiada wniesienie odpowiedniego projektu ustawy.

Mowa kończy się słowami: „W stosunkach Niemiec do państw zagranicznych nie zaszła zmiana. Utrzymując po dawnemu ścisłą przyjaźń z państwami, które zawarły z nami przymierze dążące do wspólnych pokojowych celów, pozostajemy nadto ze wszystkiemi mocarstwami w dobrych, przyjaznych stosunkach. Mam zatem silną wiarę, że za Boską pomocą dobrodziejstwa pokoju zostaną nam i nadal utrzymane“.

Katastrofa w Sant-Ander.

Katastrofa w Sant-Ander — jak się obecnie okazuje, również dzieło zbrodniczej ręki anarchistów — jest wypadkiem tak strasznym i niezwykłym, nieszczęściem dla okolic Sant-Anderu i całej Hiszpanii tak wielkiem, iż podane poprzednio przez nas wiadomości o niej, warto ująć w całość i uzupełnić nowymi szczegółami.

Sant-Ander jest to portowe miasto biskajskie, położone nad zatoką Gaskońską. Rozpostarte wśród gór stromych i urwistych, w prześlicznem położeniu, na stromem urwisku morskiego brzegu, Sant-Ander, stolica jednej ze Starokastylijskich prowincyj tego samego imienia, posiada imponujący ogromem warowny port handlowy. Liczy Sant-Ander 30.000 mieszkańców, a cała prowincya, której jest stolicą, ma 99 mil kw. powierzchni, ma 200.000 ludności i obfituje w węgiel kamienny i w wyborną rudę żelazną. Sant-Ander jest siedzibą biskupstwa, posiada warstaty okrętowe, szkołę sterniczą, a dawniej było także wolnym portem dla handlu z Ameryką, czyli miało przywilej t. zw. *puerto habilitado*. Wywożą ztamtąd wełnę, zboże i wino w wielkiej obfitości.

Dzisiaj wszystko to, cała świetność miasta, jego bogactwa, port, domy, warownie, należy już do przeszłości, a miasto całe przedstawia jedną bezkształtną masę ruin i gruzów, z pomiędzy których strzelają w górę smukłe a zniszczone dziś wieżyce katedralnego kościoła.

Było to w piątek, w dniu 3 b. m. Hiszpański, w r. 1882 w Newcastle zbudowany parowiec „Cabo Machichaco“, olbrzymi statek o 2.300 tonnach, który przed kilku dniami zabrał był w Bilbao ładunek, złożony z 800 skrzyń dynamitu, każda po dwadzieścia kilgr., z nafty, spirytusu itd., aby zatrzymać się w każdym z większych miast Hiszpanii i ostatecznie skończyć swą podróż w Sewilli — przybył był do Sant-Ander, jako pierwszej stacyi swojej. Pomimo niebezpiecznego ładunku, zarzucił okręt kotwicę w porcie tuż przy tarasie portowym, a w pobliżu kilku innych okrętów, między innymi zaatlantyckiego parowca „Alfonsa XIII.“ Około godz. 2 wybuchł na „Cabo“ pożar z niewiadomego dotąd powodu; spirytus zapalił się i w płonących strugach spłynął z pokładu okrętu do portu. Pożaru nie można było opanować, pomimo, iż „Alfons XIII.“ wysłał wszystkich oficerów i kilkudziesięciu ludzi z załogi do pomocy w ratunku. Na brzegu portu wkrótce znalazła się połowa mieszkańców Sant-Anderu, pędzona ciekawością ujrzenia pożaru, tudzież wszyscy przedstawiciele władz. Pomimo, że statek wiózł, jak już wspomnieliśmy, 800 skrzyń dynamitu, kapitan okrętu deklarował ich tylko 60, i te złożone były na tarasie portu, w stosownem ukryciu. Nawet i w czasie pożaru, na wszystkie zapytania, czy może ma jeszcze jaki dynamit ukryty na okręcie, odpowiadał kapitan uporczywie, że nie. Widocznie zamiarem jego było wywołać katastrofę, a cała opinia publiczna w Hiszpanii upatruje w tem zgodnie dłoń anarchistów. Wprawdzie podczas pożaru — jakiś majtek biegał pomiędzy publicznością od grupy do grupy zaklinając, by się cofnęli i rozeszli, bo na statku wiozą w wielkiej ilości ukryty dynamit dla tajemniczych celów, i każdej chwili nastąpić może eksplozya — nie dawano jednak wiary opowiadaniu jego, wiedziano bowiem, iż dniem poprzód kapitan statku „Cabo Machichaco“ wydalił ze służby tego człowieka, a zresztą kapitan zaprzeczał słowom jego uroczyście. Swoją drogą, we dwie minuty potem już nie żył....

Właśnie na pokładzie gorejącego statku znajdowała się miejska straż pożarna, wiele wybitnych osobistości, wiele osób z załogi innych okrętów, gdy około godziny 5 po południu rozległ się straszliwy huk i okręt wyleciał w powietrze. Eksplodowały kotły, a natychmiast z tą eksplozą połączyła się także eksplozya dynamitu.

Atlantico, największy dziennik Sant-Anderu, tak opisuje tę straszną chwilę. O godz. 5 po południu oświeciła miasto krótka błyskawica, której towarzyszyła straszliwa detonacya, tak silna, jak gdyby setki wulkanów naraz wybuchły. Ciężka, zbita, czarna chmura dymu zawisła nad miastem i biały dzień zamieniła nagle w ciemną noc. Pod tą chmurą, czy przez nią słychać było syk jakiś dziwny; to części olbrzymiego parowca i trupy zabitych, ciśniętych siłą wybuchu, leciały przez powietrze. Połowa korpusu jednego z nieszczęśliwych marynarzy wpadła przez okno na stół sali restauracyjnej hotelu, położonego przy jednej z oddalonych ulic. Kotwicę parowca znaleziono później zarytą w jednym z publicznych placów miasta, w odległości 500 metrów od miejsca katastrofy. Niektóre żelazne części statku padły w odległości trzech kilometrów i zabiły jeszcze dwóch ludzi. „Cabo Machichac“ wraz z całą załogą, władze, żołnierze, kordon wojskowy, ustawiony na terasie portu, statek sąsiedni z załogą „Alfonsa XIII“ — wszystko to zniknęło bez śladu, rozbite, rozdarte na miliony atomów.

W tej samej chwili zaczęło płonąć miasto. Palące się części statku ciśnięte siłą wybuchu wysoko w górę, spadły teraz na dachy kamienic i zajęły w jednej chwili szeregi domów i gmachów publicznych. O ratunku nikt nie myślał. Trwoga i przestrach były tak silne, iż ludzie opamiętać się i oprzytomnieć nie mogli. Nie wiedzieli po prostu co się z nimi dzieje, a przedstawiciele władz z gubernatorem prowincyi na czele znaleźli śmierć zaraz w pierwszej chwili. — Wybuch spowodował takie wstrząśnienie, iż wszyscy popadali na ziemię, a domy popękały. Teraz przybył jeszcze do tego pożar i noc zapadła. Można sobie wyobrazić położenie nieszczęśliwych mieszkańców Sant-Anderu! Nawet biuro telegraficzne zostało zrujnowane, a właściwie poprostu zmiecione, tak, że bezpośrednie depesze o pomoc nie mogły odejść i posłańcy musieli biegać z telegramami do sąsiedniego miasta Bon. Dopiero gdy z Victorii i San Sebastyan nadeszła straż ogniowa i wojsko, wyprawione osobnymi pociągami, zabrano się do jakiej takiej walki z szalejącym ogniem. Prezydent miasta należy także do ofiar, a zwłok jego dotąd nie odszukano. Kierując ratunkiem ognia na wybrzeżu, został w chwili wybuchu porwany od boku swego sekretarza i przepadł bez śladu. Liczba ofiar w ludziach jest ogromna, zwłaszcza, że tysiące cisnęło się na wybrzeżu, nie domyślając się nawet, iż płonie statek, który naładowany dynamitem, musi eksplodować. Na przeciwnej stronie przystani, zapchanej ciekawymi, wybuch postrącał do wody setki ludzi, a chociaż wielu z nich uratowano, przecież część pewna znalazła zgon w falach. Na domiar nieszczęścia eksplozya „Cabo Machichac“ zapaliła kilka niepłonących jeszcze magazynów, oraz dworzec drogi żelaznej północnej. W tej właśnie chwili na płonący już dworzec wjechał madrycki pociąg pospieszny, o którego wstrzymaniu nikt nie pomyślał; wielu więc podróżnych znalazło śmierć w ogniu, inni zaś widząc, iż pędzą do morza płomieni, powyskakiwali z okien wagonów pędzącego pociągu i odnieśli ciężkie kalectwa. Zginął tam w ten sposób i dyrektor tej drogi żelaznej.

Poodrywane części ciała ludzkiego, zebrane na samym placu portowym, zdołano zmieścić zaledwie na trzy ogromne wozy — a prócz tego wśród gruzów spalonych ulic i części miasta ziemia zasłana jest jeszcze naokół zwłokami i częściami ciał ludzkich. W pierwszym dniu po katastrofie pochowano 200 osób — ale ostatecznej cyfry ofiar katastrofy nikt nigdy nie oznaczy. Nurkowie, którzy po katastrofie zapuścili się w tonie zatoki opowiadają, iż na dnie morza leżą całe stosy ciał ludzkich, które otaczają miryady ryb. Jest to także cios dla uboższej części ludności, której zwykłem pożywieniem są ryby, a która teraz naturalnie patrzy się na nie ze wstrętem! — Wiele osób z przestrachu i nieszczęścia dostało obłędu!

Ruchliwy i gwarny niedawno, a tak uroczy zakątek, stał się nagle grobem dla setek osób, grobem dla ludzkich uczuć i nadziei, ojczyzną nieszczęścia i sieroctwa, a wszystko to, dzięki zbrodniczym zamiarom anarchistów!

KRONIKA

Lwów, 17 listopada.

— **Bitwa pod Custozzą.** Plastyczne przedstawienie bitwy pod Custozzą zwiedził wczoraj Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator ze swym adjutantem br. Lazarinim. Jego ces. i król. Wysokość zabawił na wystawie przeszło godzinę i wyraził się o jej urządzeniu bardzo pochlebnie. Wczoraj zwiedził także wystawę ks. Arcybiskup Morawski. Ze szkół zwiedziła wczoraj wystawę szkoła leśnicza, a Uniwersytet zapowiedział swe odwiedziny. Toż samo gr. kat. seminaryum duchowne. Dla szkół miejskich przeznaczono dnie 21, 22 i 28 b. m.

— **Ze świata.** Wczoraj z okazyi posiedzenia sekcyi artystycznej komitetu Wystawy krajowej, dawał jej prezes, p. Władysław Łoziński, w swoich apartamentach, mieszczących pierwszorzędnej wartości muzeum, obiad, na który otrzymali zaproszenie: P. wiceprezydent miasta Marchwicki, rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Ćwikliński, prof. Maryan Sokołowski, redaktor *Czasu* Stanisław Tomkowicz, p. Przybysławski, artyści malarze Rajchan i W. Kossak, prof. Antoniewicz, prof. Skrochowski, p. Bronisław Łoziński, p. Adam Krechowiecki i p. Kazimierz Skrzyński. Przy końcu obiadu prof. Sokołowski wniósł toast na cześć gospodarza, którego całe życie, działalność publiczną, pisma i przepiękne zbiory tak wielce się przyczyniają do kulturnego podniesienia Lwowa, a zdrowie to wypił w imieniu starego Krakowa w ręce niestrudzonego dyrektora wystawy p. Marchwickiego. Następnie rektor Ćwikliński wzniósł zdrowie gości krakowskich, mianowicie reprezentanta Uniwersytetu Jagiellońskiego wielce zasłużonego profesora historyi sztuki p. Maryana Sokołowskiego.

— **Dom Jana Matejki.** Konsystorz biskupi w Tarnowie wydał następującą kurendę do duchowieństwa: Godzi się w. w. bracia nad świeżą mogiłą bł. pamięci naszego mistrza, historyka, w obrazach stawiącego przed oczyma naszemi dzieje narodu polskiego, odezwać do was i do wiernego ludu, naszemu pasterstwu powierzonego. Godzi się wezwać do modłów za Jana Matejkę, aby Pan żywota, w którego nieboszczyk wierzył i tę wiarę całem życiem swojem, a osobliwie skonem pobożnym zaświadczył, dał mu spocząć w pokoju, po Bożym tym znoju. „Niech spocznie w pokoju, po Bożym tym znoju, on wielki, natchniony, samotny!“ Przykładamy do Matejki te słowa, bo on za łaską Bożą żył i pracował w słońcu miłości ojczyzny, którą dziełami swemi wsławił. Istny historyk ojczyzny, patrzał na nią i zachwycał się pięknością idealną, jej niespożytą chwałą, od Skargi, proroka naszego, do Rejtana. W tym proteście zaświadczył, że nie może zginąć naród, który wydał Rejtana. Ma ich i mieć będzie. Stawiąc przed narodem „Dziewicę Orleańską“, przypomniał niewiastom polskim, że dla ratowania ojczyzny mają chować i żywić w swych sercach i rodzinach ideały nieskazitelności i świętości, aby się sprawdziło, co śpiewał poeta: „O! nie zginęła jeszcze ojczyzna!“

Od Watykanu i Wiednia począwszy, sejmowa sala nasza, Akademia krakowska i inne galerye, chowają ze czcią dzieła jego, a wielkie powagi, patrząc na nie, wołają: „To geniusz Matejki.“ Świątynia Maryacka, której sędziwe mury patrzyły na „Hołd pruski przed majestatem naszego króla składany“, jaśnieje wspaniałym wyrazem pobożności Matejki. O! ta Pośredniczka nasza, stanęła przed tronem Syna swego i przemówiła: „Synu, a Boże mój, przyjm tego chwalcę mego, a wiernego sługę swego do świątyni światłości Twojej, niech spocznie w pokoju, po Bożym tym znoju, on skromny, natchniony, szlachetny“. W obec tylu pomników sławy Matejki, uważaliśmy za stosowne przyjąć wniosek prof. Maryana Sokołowskiego do zbierania ofiar na zakupienie domu po ś. p. Matejce, aby się stał zbiorem dzieł jego i tę myśl waszej ofiarności, bracia wielebni, niniejszem zalecamy.

Z konsystorza biskupiego.

W Tarnowie dnia 12 listopada 1893 r.

Ignacy, biskup. *Ks. Stanisław Walczyński*, wikaryusz generalny, kanclerz.

Czas zamieszcza pismo następujące: Podzielając w zupełności piękną myśl poruszoną w *Czasie* przez prof. Maryana Sokołowskiego zakupienia domu nieodżałowanej pamięci mistrza Jana Matejki i urządzenia stosownego muzeum, przesyłamy równocześnie przekazem kwotę 25 zł. na cel wzmiankowany. Z wydziału powiatowego w Brzesku.

Prezes *Gostkowski*, sekretarz *dr. Wolniewicz*.

— **Panu Prezydentowi miasta,** Edmundowi Mochnackiemu, składała wczoraj w południe, z okazyi jego imienin, życzenia Rada miejska *in corpore*, tudzież urzędnicy magistratu. Podczas przyjęcia przemówił do solenizanta w imieniu Rady wiceprezydent dr. Marchwicki, który zapewnił prezydenta, że Rada miejska zawsze popierać będzie usiłowania jego około podniesienia i uporządkowania miasta. Toast, na cześć prezydenta wzniesiony przez p. Marchwickiego, spełniono z zapałem. P. prezydent podziękował serdecznemi słowy i wzniósł toast na cześć reprezentacyi miejskiej.

(§) **Assanacya gmachu Skarbkowskiego we Lwowie.** Liczne zażalenia, jakie Wydział krajowy otrzymywał na nieporządki istniejące w gmachu Skarbkowskim we Lwowie, spowodowały Wydział krajowy do wysłania komisyi technicznej, której polecono zbadać jak najdokładniej cały gmach Skarbkowski.

Komisya, w której skład wchodzi dyrektor oddziału technicznego Wydziału krajowego p. Gustaw Reutt, oraz inżynier krajowego biura melioracyjnego p. Jan Blauth, przedłożyli Wydziałowi krajowemu sprawozdanie, z którego wynika, że cały gmach Skarbkowski znajduje się w zupełnem zaniedbaniu i że gruntowna assanacya tego budynku jest nagląco potrzebna

Zaraz po otrzymaniu sprawozdania komisyi, Wydział krajowy wytknął kuratoryi fundacyi hr. Skarbka to zaniedbanie, podnosząc, że gmach, w którym pomieszczone są: teatr polski, konserwatoryum muzyczne i Koło literackie, a zatem który jest ogniskiem życia artystycznego stolicy, znajduje się w stanie bezprzykładnego zaniedbania, nie licującego ani z wysokimi celami, ani ze znaczeniem społecznem fundacyi.

Wydział krajowy polecił zarazem kuratoryi, ażeby niecierpiące zwłoki reparacye natychmiast wykonała, a równocześnie zwołał ankietę złożoną z ludzi fachowych i czynników interesowanych w celu otrzymania opinii, jakie dalsze roboty rekonstrukcyjne wykonane być mają, w celu przeprowadzenia assanacyi w całym gmachu Skarbkowskim.

Ankieta jednomyślnie wyraziła zapatrywanie, iż należy gmach Skarbkowski we Lwowie albo sprzedać, albo go delożować, albo poczynić konieczne roboty rekonstrukcyjne. Ankieta wypowiedziała zarazem zapatrywanie, iż po przeprowadzeniu zupełnej assanacyi gmachu Skarbkowskiego, dochód z czynszów, który jest dziś dość niski i z każdym rokiem się zmniejsza, później znacznie się zwiększy. Ankieta według przybliżonego kosztorysu obliczyła koszta assanacyi na około 25.000 zł.

Wydział krajowy z tytułu przysługującej sobie władzy nadzorczej nad fundacyą Skarbkowską, wezwał kuratoryę fundacyi, ażeby zwołała natychmiast radę administracyjną fundacyi i przedstawiła jej naglącą potrzebę przeprowadzenia assanacyi gmachu Skarbkowskiego. Rada administracyjna ma uchwalić program robót, w jakim czasie mają one być wykonane, oraz obmyślić środki w celu pokrycia tego wydatku. Roboty mają być wykonane w ciągu zimowych miesięcy r. 1893/4.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa Biblioteki słuchaczów prawa we Lwowie odbędzie się w sobotę, 18 listopada b. r. o godzinie 7 wieczór w sali III Uniwersytetu.

— **W Uniwersytecie** insbruckim otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich Polak, nazwiskiem Emil Kładamniecki.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie Dnia 17 listopada. Barometr idzie w górę

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 16 listopada do 12 w południe dnia 17 listopada b. r., mieliśmy wiatr południowy, o średniej prędkości 2 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 procent wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 17,4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +0,7°C., najwyższa +1,4°C. wczoraj po południu, najniższa +0,2°C. w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy padał deszcz, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 770 do 765

mm w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 18 listopada bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowy, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie.

— **W szkole żeńskiej** im. św. Marcina we Lwowie odbyła się 11 b. m., w dniu święta jej Patrona, uroczystość szkolna. Po uroczystości nastąpiło rozdanie obuwia i odzieży ubogim uczenicom z funduszu udzielonego przez Radę miejską. Rozdano 60 par bucików, 31 sukienek i 15 ciepłych chustek, a gdy pomimo to, nie wszystkie potrzebujące obdarzone być mogły, przeto obecny na uroczystości p. Stanisław Ciuchciński, radny miasta, złożył na ten cel 5 zł., zaś p. Mieczysław Jurjewicz (junior) 10 zł. — Za te datki składa serdeczne „Bóg zapłać!"

Marya Tychowska, kierowniczka szkoły.

— **Tajemnicza śmierć.** *N. Wr. Tagblatt* donosi: Przed kilkoma dniami zmarł wśród niewyjaśnionych dotąd okoliczności w Bordeaux Karol hr. Mieroszeński (może Mieroszowski). Z papierów, które przy nim znaleziono, okazało się, iż liczył lat 60, pochodził z Krakowa i był żonatym. Zdaje się, iż w ostatnich czasach wiele podróżował, gdyż znaleziono przy nim wiele rachunków hotelowych, pochodzących z Wiednia, Berlina, Monachium, Lyonu, Paryża, Tuluzy i z Bordeaux. Znaleziono także wśród papierów potwierdzenie, iż u jednego z notaryuszów berlińskich sporządził testament z końcem r. 1891.

— **Nieznany wychodźca.** Na parowcu „Saale" zmarł w podróży z New-Yorku do Europy w Nordenham dnia 13 września 1892 r. mężczyzna, który według zapisków okrętowych miał się nazywać Michał Satkei i pochodzić z miejscowości „Horwadt" w Austryi. Zmarły należał prawdopodobnie do galicyjskich wychodźców. Pochodząca z jego spadku gotówka 58 zł. 6 ct znajduje się w urzędowem przechowaniu na rzecz krewnych, mających prawo dziedziczenia po wymienionym zmarłym.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, przedstawienie składane na dochód Anastazego Trapszy, z uprzejmym współudziałem panny Józefy Szlezygier, pp. Aleksandra Myszugi, Henryka Jareckiego, Henryka Kowalskiego i artystów naszej sceny.

Jutro, w sobotę, „Ułani", operetka Weinberga.

W niedzielę po południu „Skalbmierzanki", sielanka narodowa ze śpiewami w 4 aktach przez J. N. Kamińskiego; wieczorem po raz trzeci „Nauczycielka", sztuka w 4 aktach Wł. hr. Koziebrodzkiego.

Koncert Sauera dzisiejszy, odwołany z powodu słabości koncertanta, odbędzie się w poniedziałek, 20 b. m.

Głosy publiczne.

Odezwa

w sprawie składek na odnowienie rz. kat. kościółka w Szczurowicach.

Jakkolwiek publiczność nasza zarzucana jest zewsząd prośbami o wsparcie i składki na cele publiczne, ośmielam się przecież podnieść głos z prośbą o pomoc pieniężną na cele kościółka polskiego w Szczurowicach. Do kroku tego zachęca mię okoliczność, że wspomniony kościółek to droga pamiątka po Królu polskim Janie Kazimierzu, który ciągnąc pod Beresteczko na wielką bitwę z kozactwem i Tatarami w czasie ogromnej powodzi klęsk wszelakich, całą naszą Ojczyznę wówczas zalewających, jakby ku straży Wiary św. i ku wołaniu do Nieba o litość i zmiłowanie — wystawił tę świątynię katolicką, najbliższą dziś rossyjskiej granicy. obsadzonej przepysznymi i bogato ozdobionymi cerkwiami, które rząd Rossyi jakby na przekór biedocie naszego kościółka buduje tuż przed oczyma ludu naszego.

Po pamiętnym w r. 1884 pożarze w Szczurowcach, którego ofiarą padło miasteczko całe wraz z parafialnym łać. kościółkiem, odrestaurowano z trudem zaledwie zewnętrzne mury kościółka — wnętrze zaś zostało bez odnowienia. Ściany i sklepienie — dotąd ze śladami pożaru, pełne czarnych smug, obdarte nawet tu i owdzie z tynku; podłoga przegnita od starości i wilgoci; ołtarze nagie, okopcone, ze widniejącymi śladami zaledwie dawnego złocenia; konfesyonał — karykatura ciesielskiej czy stolarskiej roboty — i chrzcielnica, do upadku się chylące; ławek kilka połamanych i przez robactwo stoczonych, oto ilustracya wnętrza szczurowieckiego kościółka. Dodajmy do tego wielki brak sprzętów kościelnych i poszarpane chorągwie, a będziemy mieli w przybliżeniu całość smutnego obrazu świątyni, z której do Pana Zastępów i do Najśw. Królowej Polski wznosi się głos błagalny na intencyę Ojczyzny naszej, Król Jan Kazimierz bowiem, erygując tutejsze probostwo, zastrzegł wyraźnie, by każdorazowy duszpasterz przy tut. kościele po wieczne czasy odprawiał corocznie 54 Mszy św. za dusze zmarłych Królów polskich i tyleż Mszy św. za pomyślność i wzrost Królestwa Polskiego. W podziemiach kościółka leżą do dzisiaj kości poległych za Wiarę i Ojczyznę w wojnie z kozactwem i tatarstwem polskich bohaterów, jakby stróże czystości i piękności świątyni, co prochy ich w przechowanie przyjęła! A ona jakżeż biedna. Bez ozdoby, bez okazałości jej przynależnej, przykry i prawdziwie przygnębiający przedstawia widok. Parafianie zaś nieliczni i biedni, i dwory okoliczne — prawie wszystkie w rękach innowierców — z pomocą przecież nie pospieszą! Z tego powodu ośmielam się zwrócić do szerszych kół Publiczności polskiej, ufny, że Ona łaskawymi datkami zechce uratować od zupełnego zniszczenia ten kościółek, dzieło pobożności Królów naszych i ich miłości Wiary i Ojczyzny. Łaskawe datki proszę odsyłać na ręce podpisanego do rz. kat komitetu parafialnego w Szczurowicach (poczta w miejscu).

Miło mi wreszcie nadmienić, że kilka osób, a mianowicie p. hr. Tyszkiewiczowa i p. hr. Russocka z Brodów pospieszyły już z pomocą, pierwsza ofiarując niezbędną kościelną bieliznę, druga dając w gotówce 10 zł. na malowanie kościoła. Serdeczne im składam dzięki staropolskiem „Bóg zapłać!", a z podziękowaniem tem łączę gorące życzenie, by przykład tych szlachetnych Matron polskich nie został bez naśladowania.

Wszystkie pisma polskie upraszam o łaskawe powtórzenie tej odezwy.

Ks. Piotr Weredyński,
łać. prob. przy kościele w Szczurowicach.

Sztuka polska na Wystawie r. 1894.

W dniu 15 b. m. w sali marszałkowskiej gmachu sejmowego, odbyło się, jak już pokrótce wspominaliśmy, posiedzenie sekcyi XX powszechnej Wystawy krajowej.

W naradach uczestniczyło niezwykle liczne grono członków sekcyi, tak lwowskich jak i umyślnie z Krakowa przybyłych.

Przewodnictwo objął prezes sekcyi Władysław Łoziński. Obecni: Ks. kanonik Antoni Petruszewicz, Władysław Przybysławski, dr. Maryan Sokołowski, dr. Jan Antoniewicz, Antoni Piotrowski, Wojciech Kossak, Tadeusz Popiel, Karol Młodnicki, Władysław Rybczyński, Tomasz Dykas Michał Sozański, Stanisław Dębicki, dr. Aleksander Czołowski, Wojciech hr. Dzieduszycki, Tadeusz Rybkowski, Jan Styka, dr. Jeschkeles Caro, Marceli Harasimowicz, Piotr Harasimowicz Stanisław Batowski, dr. Stanisław Tomkowicz, Stanisław Rajchan, dr. Alfred Zygadłowicz, Roman Lewandowski, Stanisław Sokołowski. Dyrekcyę Wystawy reprezentowali dr. Zdzisław Marchwicki i sekretarze Juliusz Starkel i Jan Kazimierz Zieliński.

Przewodniczący zagaił zgromadzenie od uczczenia w słowach podniosłych pamięci Jana Matejki, poczem powitał między zebranymi ks. Petruszewicza, wytrawnego znawcę sztuki ruskiej i ruskich zabytków liturgicznych.

Nastąpiło sprawozdanie z dotychczasowej szerokiej a płodnej w następstwa działalności sekcyi.

Organizacya Wystawy sztuki spółczesnej rozpoczęła się, jak objaśnił p. Łoziński, od rozesłania zaproszeń według możliwie dokładnej listy. Do najwybitniejszych artystów zajmujących w sztuce naczelne stanowiska odniesiono się osobiście. Mianowano delegatów zagranicą, w liczbie tych zaś zasłużył się wielce p. Rosen w Monachium.

W podobny sposób wzięto się do działu Wystawy starożytności. Uformowano listę kollekcyonistów, uproszono o pośrednictwo delegatów powiatowych, utworzono wreszcie dwa komitety: w Krakowie i Poznaniu. O zabytki kościelne udano się do duchowieństwa; ks. Arcybiskup Stablewski sprzyja podniesionej myśli. Wielką wagę przywiązano do zebrania zabytków miast naszych i ich dawnych urządzeń; niestety pomimo zachęcającego odzewu Wydziału krajowego, żniwo nie wypadło dość obficie, pamiątek tych bowiem coraz ubywa. Natomiast wielkiego plonu spodziewać się należy z synagog galicyjskich, w których spoczywają dotąd zabytki z pod dłoni rękodzielników i artystów krajowych. Kollekcyę tę zawdzięczać będzie Wystawa P. Namiestnikowi, który za pośrednictwem pp. starostów polecił zbadać, czy i jakie przedmioty w synagogach się znajdują. Do tejże wysokiej interwencyi ucieczono się celem zgromadzenia zabytków polskich ze zbiorów cesarskich.

W dalszym ciągu dr. Sokołowski, prof. Uniwersytetu krakowskiego, wśród wytężonej uwagi obecnych, przedstawił zabiegi oddziału krakowskiego. Zabiegi to znamienite, dowodzące gorącego zajęcia się sprawą i wysokiej umiejętności w jej przeprowadzeniu. Zawiązano tedy komitet lokalny, zajmujący się wystawą malarstwa retrospektywnego, złożony z mowcy, prof. Władysława Łuszczkiewicza, Piotra Stachiewicza, Juliusza Kossaka, Ludomira Benedyktowicza, Jerzego Mycielskiego i Konstantego Górskiego. Porozumiano się z oddziałem lwowskim dla ujednostajnienia programu. W zakres czynności objęto Kraków i Galicyę zachodnią. Przybytek okazał się znaczny, zwłaszcza sztuka polska z pierwszej połowy XIX wieku doskonale będzie reprezentowaną i w nowem zupełnie wystąpi świetle. Wystawa ta może mieć dla sztuki naszej wielkie, potężne znaczenie. Znanych ledwie z nazwiska lub nieznanych nam mistrzów, ujrzymy tu w całej ich okazałości, (zwłaszcza w rysunkach) nieopospolicie indywidualnych, skończonych. Zadziwi to niewątpliwie dzisiejszych artystów, poruszy ich fantazyę, na twórczość ich wpłynie dodatnio. Przypuszczać się prawie nie chce, jakimi artystami byli tacy: Wojniakowski, Bersz i inni. Słowem otrzyma się pełne wyobrażenie o twórczości protoplastów dzisiejszego malarstwa.

Imieniem oddziału lwowskiego zabrał głos prof. dr. Antoniewicz. Dłuższa słabość przewodniczącego nie pozwoliła mu na szerszą osobistą akcyę; ograniczono się przeważnie do korespondencyi. Ułożono dalej wyczerpującą listę obrazów, zwiedzono zbiory i odniesiono niemal te same wrażenia, jakiemi podzielił się właśnie dr. Sokołowski, zwłaszcza przy badaniu zbioru rysunków w książnicy Pawlikowskich. Galicya wschodnia mniej w zabytki dawnego malarstwa obfituje, co tylko wszakże odszukać się da po dworach, zebrane zostanie.

Prof. dr. Sokołowski zabiera ponownie głos i w zastępstwie nieobecnego prof Łuszczkiewicza, przedstawia starania komitetu krakowskiego wystawy starożytności. Profesor Łuszczkiewicz przystąpił do dzieła bardzo energicznie, rozesłał kurendy i deklaracye, rezultat wszakże starań był nieznaczny. Największego zawodu doznano ze strony duchowieństwa i zarządów skarbców katedralnych. Nie należy jednak tracić ze wszystkiem nadziei. Przykład ks. biskupa tarnowskiego, który otworzy bogaty swój skarbiec na użytek Wystawy krajowej, podziała niewątpliwie zachęcająco. Otrzymawszy wyjaśnienie, iż dział ten Wystawy obejmie i kodeksy miniaturowane, nadmienia prof. Sokołowski, iż najbogatsze ich zbiory mają Uniwersytety lwowski i krakowski. Byłaby to już podstawa do świetnego obrazu, gdyby okazy wspomniane wydostać się udało. Wskazanem jest przeto odniesienie się dyrekcyi Wystawy do rzeczonych instytucyj.

P. Łoziński dodaje, iż biblioteka uniwersytecka lwowska, zwróciła się w tej mierze do Ministerstwa oświaty, prawdopodobnie więc uczyni to i bibloteka jagiellońska; P. Minister rodak nie odmówi przecież tego poparcia, jakie dawał P. Minister Gautsch.

Dr. prof. Sokołowski radby też widzieć tutaj zbiór inkunabułów, których biblioteka Jagiellońska, Ossolineum, biblioteka Baworowskich w znakomitej ilości a wartości niepośledniej dostarczyć mogą.

Nastąpiła relacya dr. Czołowskiego. Zajął się on wraz z p. Ziemięckim wystawą przedmiotów przedhistorycznych. Akademje umiejętności, gabinet archeologiczny przyrzekły swoją pomoc. Nie usunie się też pewno muzeum Lubomirskich. Ze zbiorów prywatnych najcenniejszym jest zbiór hr. Dzieduszyckiego (Włodzimierza), który obok zbioru Akademii umiejętności utworzyłby już obraz wysokiej wartości. Apeluje wreszcie mowca do ks. kanonika Petruszewicza, który deklarował się zdziałać wszystko według sił swoich i środków.

Przeważną część obrad zajęła sprawa wystawy matejkowskiej przedstawiona z porywającym zapałem i przekonaniem przez przewodniczącego p. Łozińskiego. Niepodobna zaiste pomyśleć aby Wystawa r. 1894 nie złożyła hołdu pamięci mistrza Matejki! Ks. prezes Wystawy, dyrektor Marchwicki i mowca rzucili myśl wystawy matejkowskiej, ten sam pomysł zakomunikował też Dyrekcyi prof. dr. Sokołowski, projektując wystawienie oddzielnego pawilonu z dziełami mistrza, szkicami i pamiątkami po nim, słowem „przybytku hołdu". Niestety pomysł ten cenny z wielu przyczyn upaść musi.... Miejsca pryncypalne już zajęto, na wybudowanie gmachu brak też czasu. Sądzi przeto mowca, iż godnem będzie uczczeniem mistrza, jeżeli jedną salę pałacu sztuki t. z. honorową odda się w całości na dzieła twórcy „Skargi" i „Unii lubelskiej".

Po przemówieniu tem, przyjętym oklaskami, wywiązała się długa dyskusya, w której zabierali głos: prof. dr. Antoniewicz, Piotrowski, oświadczając imieniem artystów, iż zgadza się chętnie na umieszczenie dzieł swoich w bocznych salach, Rybkowski popierający Piotrowskiego, Łoziński i Sokołowski. P. Łoziński podkreślił raz jeszcze, iż „stoimy tu w obec konieczności etycznej narodowej. Każdy zwiedzający Wystawę w r. 1894 będzie chciał mieć Matejkę z pełnią jego działalności. Sala główna, znakomitą położeniem, musi być jego salą, boczne oddane będą artystom żyjącym".

Prof. dr. Sokołowski, nie sprzeciwiając się zasadniczo temu projektowi, sądzi, iż Wystawa Matejkowska przedstawić się może dwojako: tryumfalnie, więc sala środkowa odpowiadałaby temu charakterowi; żałobnie (prócz obrazów i szkiców, pamiątki), zatem należałoby dać jej salę boczną z oddzielnem wejściem. Mowca byłby za drugą wystawą. Matejko to strata dla kultury, sztuki, społeczeństwa; Wystawa mieć przeto winna charakter poufny, a choć mniejsza, ale cięższa, bardziej interesująca. Projekt wystawy tryumfalnej trudny jest do urzeczywistnienia. Niepodobna prawie ściągnąć dzieł wszystkich, przedsiębiorąc rzecz na mniejszą skalę nie potrzeba się kłopotać o materyał i pomieszczenie.

Hr. Dzieduszycki (Wojciech) mieni wystawę Matejkowską ozdobą, perłą Wystawy r. 1894. Obawy, iż utwory żyjących malarzy nie znajdą miejsca, są płonne. Matejce musimy dać salę honorową. To, co zebrać nem być może, pozwoli już każdemu cudzoziemcowi wytworzyć sobie sąd o geniuszu. Wydział krajowy, Muzeum narodowe niech użyczą swych skarbów, to dość. Taka wystawa będzie czcią. Wystawa według projektu prof. Sokołowskiego byłaby miłą i konieczną, lecz w Krakowie, w domu Matejki, na „wielkim jarmarku" zniknie. Nie można dopuścić do tego, aby mówiono potem: „nie pokazano nam wielkiej myśli, lecz wpuszczono nas tylko do kaplicy". Wystawę Matejkowską należy nastroić na najwyższą nutę.

Dr. Marchwicki z cechującym go zapałem oświadczył, iż gdyby przeszkody technicznej natury usunąć się dały, dyrekcya nie cofnęłaby się przed największemi ofiarami, byle wznieść oddzielny godny zasług mistrza dzieł jego pawilon. Jest to jednak niepodobieństwem. Główna sala rozmiarami swymi odpowie wymaganiom, światła też nie braknie. Gotową jest raczej dyrekcya dla dzieł żyjących artystów, gdyby tego było potrzeba, postawić annex żelaznej ogniotrwałej konstrukcyi i w tym akcie dać nowy wyraz hołdu i czci dla nieśmiertelnego mistrza.

Prof. dr. Sokołowski objaśnia, iż nie myślał o pamiątkowym wyłącznie charakterze wystawy. Rozumie, że wszystko przemawia za najobszerniejszą wystawą, obawia się jednak, czy przyjdzie ona tak łatwo do skutku. Niewątpliwie za taką wystawą jest sukces, cały Matejko to magnes nieprzepartej siły, byle rzecz tylko przeprowadzić.

Profesor dr. Antoniewicz proponuje drogę pośrednią, więc zgodnie z wnioskiem Dyrekcyi dać na wystawie salę honorową z pominięciem pamiątek osobistych, a z uwzględnieniem głównych wytycznych punktów działalności mistrza.

Po wyczerpującej tej dyskusyi uchwalono salę honorową pałacu sztuki przeznaczyć na wystawę matejkowską, a komitetowi krakowskiemu Wystawy retrospektywnej poruczyć przygotowania wstępne.

Z porządku dziennego nastąpiła kwestya jury dla przyjęcia obrazów i premiowania, przyczem wywiązała się interesująca rozprawa co do dopuszczenia do jury artystów obcych. W dyskusyi brali udział hr. Dzieduszycki, Piotrowski, Łoziński i Harasimowicz. Sprawę tę jednak pozostawiono w zawieszeniu, powołując natomiast do jury:

Ze Lwowa: dr. Jana Antoniewicza, Tadeusza Barącza, Jerzego hr. Borkowskiego, Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, Stanisława Dębickiego, Stanisława Batowskiego, Władysława Łozińskiego, Karola Młodnickiego, Juliana Makarewicza, Tadeusza Popiela, Edwarda Pawłowicza, Jana Stykę, ks. Henryka Skrochowskiego, Michała Sobańskiego i Tadeusza Wiśniowieckiego.

Z Krakowa: Juliusza Kossaka, Wojciecha Kossaka, Władysława Łuszczkiewicza, Henryka Rodakowskiego, Teodora Biegera, dr. Maryana Sokołowskiego, Ludwika Michałowskiego.

Z Paryża: Juliana Fałata, Cypryana Godebskiego i Stanisława Rajchana.

Z Wiednia: Kazimierza Pochwalskiego.

Z Monachium: Józefa Brandta, Władysława Czachórskiego i Alfreda Kowalskiego.

Z Rzymu: Henryka Siemiradzkiego.

Na tem skończyły się poważne i tyle doniosłe dla spraw sztuki naszej na Wystawie r. 1894 obrady sekcyi XX.

Sekcya to arcyenergiczna, zadanie swoje wysoko pojmująca, a niestrudzony, ofiarny i umiejętny kierownik jej skarbi sobie nową, trwałą zasługę.

Rozchodzący się artyści lwowscy i krakowscy na poufnem już zebraniu postanowili urządzić podczas Wystawy r. 1894 wiec malarzy, rzeźbiarzy i architektów polskich.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 16 listopada*).

Na wstępie posiedzenia zdał prezydent p. Mochnacki sprawę z pobytu deputacyi Rady w Krakowie, delegowanej na pogrzeb ś. p. Jana Matejki. P. prezydent wraz z deputacyą oglądał ostatni obraz mistrza: „Śluby Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej“. Obraz jest prawie zupełnie gotów, i gdyby życie mistrza przedłużyło się jeszcze o kilka tylko tygodni, byłby zupełnie wykończony. Sprawa zakupna obrazu przez miasto Lwów musi uledz zwłoce, z powodu, że ceny obrazu jeszcze nie oznaczono. W sprawie tej, na wniosek dr. Roszkowskiego uchwaliła Rada polecić delegacyi postawienie odpowiednich wniosków.

Przy załatwieniu rekursów w sprawach budowniczo policyjnych, wywiązała się szeroka dyskusya nad rekursem rektoratu seminaryum łacińskiego przeciwko nakazowi urządzenia przejścia ze schodów, pobudowanych przez seminaryum, w której oprócz referenta dr. Marjańskiego brali udział p. Niemczynowski, dr. Roszkowskij, ks. Korzeniowski i Klimowicz. Uchwalono odesłać ten przedmiot do komisyi prawniczej celem zaopiniowania.

Czytelni akademickiej uchwalono subwencyę w corocznej wysokości, a zakładowi św. Kazimierza w Paryżu, utrzymującemu weteranów z r. 1831 tudzież sieroty polskie (łącznie 112 osób) jednorazową zapomogę 200 zł.

Z kolei wzięto pod obrady wnioski sekcyi IV (referent p. Dzikowski) w sprawie reformy regulaminu i taryf dla fiakrów i dorożkarzy. Wnioski te zdążają do ograniczenia a nawet zniesienia jednokonek, zwłaszcza w zimie (od listopada do maja); w zimie mogą być tylko sanki jednokonne. W lecie jednokonki mogą kursować, ale tylko na dwie osoby. Sekcya proponuje też zniesienie dorożek II klasy i poleca jednolite nakrycie głowy dla dorożkarzy, zaopatrzone numerem i uniformowane bluzy (w lecie) lub płaszcze (w zimie).

Nad propozycyami sekcyi wywiązała się szersza dyskusya, którą atoli przerwać musiano z powodu braku kompletu. Z tego też powodu nie mógł p. prezydent zawiadomić Rady, że dwóch funkcyonaryuszy magistratu zostało zasuspendowanych w urzędowaniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 16 listopada.

Obecne położenie na tutejszej giełdzie jest przeważnie wyczekujące. Spekulacya wierzy w zdrowotność wiedeńskiego targu, nie pozbywa się wcale kupionych dawniej walorów, utrzymuje się przy dawnych zobowiązaniach i czeka na berlińskie pokrywcze kupna. Wszyscy finansiści są tu przekonani, że nic się nie zmieni do Nowego Roku, że zatem giełda odznaczać się będzie przeważnie mdłem usposobieniem i słabymi kursami. Kto jednak wytrzyma do Nowego Roku, ten sowicie nagrodzony będzie za cierpliwość i wytrzymałość. Od pierwszego stycznia począwszy, wszystko zmienić się ma na lepsze. Są i tacy, którzy twierdzą, że lepsze czasy nastąpią wcześniej, przed końcem roku, gdyż berlińska kontrmina w obawie, że zniżkowe swe zobowiązania pod gorszymi warunkami, w styczniu wygładziłby mogła, dziś już myśli o wycofaniu się najkorzystniejszem z interesów.

Stosunki prolongacyjne są zresztą tego rodzaju, że optymistyczne zapatrywania spekulacyi są poniekąd usprawiedliwione. Na targu brak materyału, a banki prolongowały po $5^1/_4$ do $5^1/_2$ procent.

Stara, nadzwyczaj poważna firma bankowa w Rzymie i Florencyi „Frederico Wagnière et Comp.“ — żąda moratoryum. Pasywa wynosić mają $7^1/_2$ milionów lirów. Firma upadła w skutek przesilenia bankowego we Włoszech.

Losy kredytowe ziemskie. Przy ciągnieniu 3 prc. losów kredytowych ziemskich z roku 1880 główna wygrana 45.000 zł. padła na seryę 3.718 nr. 51, druga wygrana 2.000 zł. na seryę 853 nr. 10.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 listopada: pszenica 6.75 do 7 50, żyto 5·65 do 6·15, jęczmień 6 20 do 6 75. owies 6·— do 6·30, rzepak 12 — do 12·75. groch 6·— do 9·—, wyka 5·— do 5·75, nas lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·30 do 5 60, hreczka 7·— do 7 75, koniczyna czerwona 60·— do 63·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—. kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·— kukurudza stara 6 30 do 6·50, nowa —·— do —·—, chmiel —.— do —·—, spirytus —·— do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

Kraków: pszenica biała 7·60 do 8·50, czerwona —·— do —·—, żółta —·— do —·—, żyto 6·60 do 7·10, jęczmień browarny —·— do —·—, pastewny 5·52 do 5·60, owies 7·25 do 7·50, groch 10·— do 12·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak —·— do —·—

Usposobienie mdłe.

Tarnopol: pszenica 7·25 do 7·40, żyto 5·50 do 5·65 jęczmień 4·50 do 6·—, owies 5·85 do 6·10, hreczka 7·25 do 7·50, groch Wiktorya 7·50 do 8·50, zwykły 5 75 do 7·—, bobik 5·25 do 5·50, rzepak 12·50 do 12 75, lulanka 7.75 do 8 25. konicz. czerw. 60·— do 65·—, biała 65·— do 68·—, spirytus gotowy 15·50 do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 16 listopada zachorowało na cholerę azyatycką w Galicyi:

W powiecie brodzkim: w Podbereźcach 2 osoby (podejrzenie).

W powiecie staromiejskim: w Chyrowie 1 osoba.

Wyzdrowiały: (w powiecie bohorodczańskim) w Horocholinie 1 osoba, (w powiecie staromiejskim) w Chyrowie 1 osoba.

Ogółem pozostało w dniu 15 b. m. w leczeniu chorych 25, w dniu 16 b. m. zachorowało osób 3, wyzdrowiały 2, pozostaje zatem w leczeniu 26 osób.

Najj. Pan będzie udzielał d. 20 b. m. ogólnych posłuchań w zamku cesarskim w Wiedniu.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył wczoraj z Monachium do Stutgartu i zabawi tam do soboty.

Wczoraj otwarty został czwarty wiec rolniczy w obecności reprezentantów rad kultury krajowej z Czech, Istryi, Austryi górnej i Tyrolu, licznych Towarzystw rolniczych, między temi krakowskiego, lwowskiego i grackiego, oraz innych korporacyj. W zastępstwie prezesa stałej komisyi ks. Adama Sapiehy objął przewodnictwo hr. Krystyn Kińsky. P. Minister rolnictwa usprawiedliwił swą nieobecność, gdyż jeszcze zawsze czuje się cierpiącym. Przewodniczący wskazał na reformę statystyki zbiorów, jako najważniejszy przedmiot rozpraw. Publikacya statystyki musi nastąpić wcześniej niż dotychczas. Mowca wyraził życzenie, aby rolnicy wspólnemi siłami przystąpili do załatwienia ważnych zadań, jakie ma na celu wiec agrarny.

W Budapeszcie zbierze się wkrótce ankieta w sprawie reformy wszystkich bezpośrednich podatków. Ankiecie tej przedłoży prezes gabinetu dr. Wekerle, jako minister skarbu memoryał, w którym zapowie wprowadzenie zamiast dotychczas istniejących, trzech stopni podatku od 1 do 14 zł. Obywatele węgierscy, mieszkający za granicą, będą również pociągani do płacenia podatków dochodowych. Minimum egzystencyi będzie oznaczone na 300 zł. Przy trzeciej klasie podatku zarobkowego dotychczasowy klucz podatkowy zostanie obniżony z 10 do 5 prc., jednakże przy kwotach ponad 1000 zł. będzie się podnosić stopniowo o $^1/_2$ prc. a począwszy od 11.000 zł. będzie utrzymany w dotychczasowej wysokości.

Wybrany posłem do Sejmu pruskiego w dwóch zachodnio-pruskich okręgach p. Leon Czarliński, złożył już mandat w Lubawie, a przyjął w Brodnicy.

W kołach polskich przykre sprawiło wrażenie, iż wybrany do Sejmu major Szmula, jeden z przywódców Polaków na Górnym Szląsku oświadcza w piśmie dziękczynnem do wyborców, że wstąpi do klubu centrum.

Parlament niemiecki został wczoraj otwarty mową tronową którą podajemy na innem miejscu w telegraficznym wyciągu. Skład parlamentu jest następujący: Stronnictwo konserwatywne liczy 68 członków, stronnictwo państwowe 27, centrum 99, Koło polskie 19, partya narodowo-liberalna 52, wolnomyślne połączenie 13, wolnomyślna frakcya ludowa 23, południowo-niemieckie stronnictwo ludowe 11, frakcya antisemicka 10, socyalno-demokratyczna 44 wreszcie do żadnego stronnictwa nie należy 28 posłów.

Równocześnie z parlamentem niemieckim został otwarty Sejm saski. Mowa tronowa zaznacza, że presya, ciężąca na życiu ekonomicznem, zaczyna ustępować, i że jest nadzieja, iż polepszenie w skutek objawiających się rękojmi utrzymania pokoju, będzie trwałe i niczem niezamącone.

Journal de St. Petersbourg donosi, że p. Giers, którego stan zdrowia znacznie się polepszył, bawi w Carskiem Siole. Od czasu powrotu cara, w dni przeznaczone na składanie raportów udaje się do Gatczyny. P. Giers zamierza w połowie tego miesiąca powrócić wraz z rodziną do swego urzędowego mieszkania w Petersburgu.

Z Wilna piszą, że ks. Marya Hohenlohe otrzymała zezwolenie na przedłużenie terminu wysprzedaży swych dóbr na Litwie o lat trzy, to jest do kwietnia 1897 roku. Nie sprzedano dotąd trzech wielkich majątków, w tem dwóch rezydencyj książęcych: Werek pod Wilnem i Naliboków w pow. oszmiańskim (słynnych z lasów i świetnych polowań); trzecie, niesprzedane dotąd dobra księżnej, Lubcza, leżą w powiecie nowogrodzkim.

Książę bułgarski Ferdynand zwiedzając onegdaj nową szkołę instrukcyjną dla oficerów sztabowych, podniósł w przemowie do wychowańców doskonalenie się w przedmiotach wojskowych, aby komendanci mogli zadość uczynić wymogom nowoczesnym. Cała Europa pilnie obserwuje młodą, dzielną armię bułgarską, której z dwóch względów wielkie przypisuje znaczenie. Z jednej strony polityczne i geograficzne położenie wymaga armii silnej i pod każdym względem gotowej, z drugiej zaś strony powinny się w armii uwydatnić wyniki postępu i skonsolidowania Bułgaryi.

Obrońcy oskarżonych członków byłego liberalnego gabinetu serbskiego Awakumowicza wystąpili z podaniem do trybunału stanu, w którem zaprzeczają jego kompetencyi, ze względu na skład obecny i żądają, ażeby protest ich został sądowi kasacyjnemu do uznania przedstawiony. Protest opiera się na tem, że trybunał, wbrew przepisom prawa, nie składa się wyłącznie z prawników; że członkowie jego nie zostali mianowani przez króla i przepisanej prawem przysięgi sędziowskiej nie składali. Trybunał odbyć ma w tych dniach nad tym protestem naradę — i zapewne go odrzuci. W przeciwnym razie stronnictwo rządowe mogłoby się znaleźć w kłopocie, gdyby mu przyszło reformować trybunał według litery prawa. Radykaliści są, jak wiadomo, najmniej wykształceni ze stronnictw serbskich i nie wiedzieć, coby począć, gdyby im przyszło cały trybunał obsadzić wyłącznie ukończonymi prawnikami.

Figaro zamieszcza sensacyjny artykuł napisany przez znanego polityka Piou, b. deputowanego, w którym dowodzi, że Papież Leon XIII był właściwym i rzeczywistym twórcą zbliżenia się Rossyi do Francyi.

Dzienniki paryskie omawiają rezultat głosowania na prezesa Izby deputowanych. Jak wiadomo upadł radykał Brisson, a przeszedł umiarkowany Perier! *Journal des Debats* upatruje w tym rezultacie świetne zwycięstwo umiarkowanych żywiołów. *Voltaire* pisze, że obecnie stronnictwo republikańskie dzieli się na 240 torysów i 200 whigów. *Gaulois* utrzymuje, że w Izbie obecnej nie istnieje zwarta większość. Inne wreszcie dzienniki mniemają, że na Periera głosowało także kilku radykałów, a na Brissona niektórzy monarchiści pragnący przy pierwszej sposobności sprawić rządowi kłopot; dla tego zbytecznem jest z głosowania wyciągać wnioski na przyszłość. W Izbie oczekują gwałtownych dyskusyj podczas sprawdzania wyborów niektórych deputowanych, jak: Wilsona (zięcia Grevy'ego), Blanca, socyalisty Gueste i t. d.

Prezes senatu Challemel Lacour, wziął inicyatywę w złożeniu komitetu, celem postawienia pomnika zmarłemu Tirardowi, b. prezesowi gabinetu. Do składu komitetu wchodzą: senatorowie Cazot, Tolain, Cochery, artyści Folguiere, Mercie i Conlas Duran.

Times dowiaduje się, że przywódcy powstania brazylijskiego odbyli konferencyę, na której postanowiono, na wniosek admirała de Mello, wywiesić sztandar cesarski w Brazylii i dążyć do wskrzeszenia monarchii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 listopada. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przyjął wczoraj Prezesa gabinetu ks. Windisch-Graetza na dłuższej audyencyi.

Kluby lewicy i hr. Hohenwarta oraz Koło polskie zwołano na 22 b. m. Na pierwsze posiedzenie klubu Hohenwarta przybędzie P. Minister hr. Falkenhayn; na posiedzenie Koła polskiego przybędą zapewne PP. Ministrowie Jaworski i Madeyski, a na posiedzenie klubu lewicy PP. Ministrowie Plener i hr. Wurmbrand, dla dania wyjaśnień. Lewica zamierza powierzyć kierownictwo klubu komisyi z 9 członków.

Komisya dla rozporządzeń wyjątkowych rozpocznie prace natychmiast po otwarciu sesyi Rady państwa; również przyspieszą prace komisya budżetowa i komisya dla obrony krajowej.

Grac, 17 listopada. Hrabia Hartenau (książę Battenberg) zachorował ciężko na zapalenie kiszki ślepej, które się rozszerzyło na błonę brzuszną. O północy stan chorego pogorszył się.

Budapeszt, 17 listopada. Na posiedzeniu Izby deputowanych w ciągu rozprawy nad budżetem rolnictwa, oświadczył Minister rolnictwa, że zażąda na cele kolonizacyjne wewnątrz kraju 3 miliony kredytu. Dalej wskazał Minister, że import bydła rozpłodowego z Zachodu do Węgier jest tak wielki, jak nigdy dotąd, i że urządzenie wielkiej międzynarodowej targowicy bydlęcej w Budapeszcie jest kwestyą najbliższej przyszłości. Odpowiadając na interpelacyę w sprawie podatku konsumcyjnego na targowicy bydła w Budapeszcie, oświadczył Minister, że podatek ten nie może być uważany jako poparcie transportu bydła z Serbii. Przy urządzaniu międzynarodowego targu na bydło w Budapeszcie, będzie Minister działał w tym kierunku, ażeby sprawa ta uregulowaną została z punktu widzenia interesów producentów węgierskich.

Berlin, 17 listopada. Przedłożony parlamentowi budżet Rzeszy niemieckiej wynosi w dochodach i rozchodach 1,305.632.229 marek. Na wojsko zażądano 482.066.828 marek, czyli o 31,812.148 marek więcej niż w roku zeszłym, na marynarkę wojenną 51,369.307 (+3,116.668).

Berlin, 17 listopada. Parlamentowi przedłożono pilny wniosek w sprawie zaniechania procesu karnego wytoczonego posłom antisemickim Ahlwardtowi, Forsterowi i Hammersteinowi. Wybór prezydyum parlamentu odbędzie się dzisiaj.

Berlin, 17 listopada. Stronnictwo centrum wniosło w Sejmie ponownie rezolucyę, domagającą się zniesienia ustawy o Jezuitach.

Rzym, 17 listopada. Ojciec św. przyjmował wczoraj przed południem w bazylice św. Piotra około 4000 pielgrzymów z Lombardyo-Wenecyi. Odpowiadając na odczytany adres Papież zaprotestował stanowczo przeciw zarzutowi, jakoby był nieprzyjacielem Włoch i nazwał taki zarzut bezwstydnem oszczerstwem. W końcu udzielił Papież zebranym swojego błogosławieństwa. Stan zdrowia Ojca św. jest zadowalający, kaszle tylko skutkiem ostatniego lekkiego zaziębienia.

Medyolan, 17 listopada. P. Minister hr. Kalnoky dał wczoraj wieczorem obiad, w którym wzięli udział minister Brin i ambasador hr. Nigra. Po obiedzie udał się do teatru.

Londyn, 17 listopada. Izba gmin przyjęła 147 głosami przeciw 126 głosom zwalczany przez rząd wniosek, uprawniający Izbę, aby przy rozprawie szczegółowej nad billem o radach okręgowych powzięła takie postanowienia, któreby kobietom przyznawały prawo wyboru członków rad okręgowych i rad parafialnych.

Londyn, 17 listopada. Ambasador angielski w Petersburgu, Morier zakończył życie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 listopada. 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 336·75, Alp Tow. górnicze 45·40, Węgierskie akcye kredytowe 415 75, Akcye anglo-austryackie 150·75. Akcye banku Union 251·—, Akcye kolei Karola Ludwika 216·—, Akcye kolei Północnej 287·50. Akcye kolei Południowej 102·75, Losy tureckie 48·70, Akcye kolei państwowej 303 87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 252·5(?), Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·—, Wiedeńskie losy komunalne 173·75, Akcye tytoniowe 202·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·—, Akcye kolei Elbetal 239·—, Akcye banku dla krajów koronnych 247 90, 4-prc. węgierska renta złota 115 80. Akcye banku związkowego 122·10, Rubel papierowy 1·34·25, Węgierska renta papierowa 93 60. Usposobienie barezo silnee.

Telegramy zbożowe z d. 16 listopada 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 16·20 do 16·40 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·47 do 7 49 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 139·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł:, spirytus 32·70 zł Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·90 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
De Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 listopada 1893.

Hotel Zorza.

PP. K. Horodyski z Żabiniec, O. hr. Potocki z Bukowiny, F. Kunz ze Stanisławowa. A Piotrowski z Krakowa, M. Krasny z M. Ostrawy.

Hotel Imperial.

PP. A. br. Pooeyko z Królestwa Polskiego, W. br. Miltiz z Maksymówki, S. Trojan z Komarna, S. Raszewska z Liska, J. Glazewski z Chmielowa, W. Polański z Dublan, S. Fuchs z Munkasca.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 16 listopada 1893

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	257	—	259	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	370	—	380	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	70	101	40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	99	80	100	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½ pr. w. a. los. 56 l.	99	80	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	—	96	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	95	70	96	4
„ „ „ 4% koronowej	95	80	96	50
„ Losy miasta Krakowa . .	25	—	27	—
„ Stanisławowa	46	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	99	6	09
Napoleondor	10	08	10	18
Półimperyał	10.30	—	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	33½	1	35
„ papierowy	1	33½	1	35
100 marek niemieckich . . .	62	30	63	—

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 listopada 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.95	97.15
luty-sierpień	96.90	97.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.75	96.95
kwiecień-październik	96.85	97.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144 50	145.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144 50	145.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.25	161 25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	197. —	197.75
„ „ 1864 po 50 zł. .	197. —	197.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.75	160.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118.80	119.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	95.95	96.15

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

	płacą	żądają
Bukowiny	105.—	105.50
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	94 50	95.50

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	148.50	149 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	334.—	334.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	660.—	665 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	246.20	247.70
Bank austro-węgierski a 600 zł. . . .	993.—	999.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	94 —	95.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	378.—	382 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2870.—	2390.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	258 -	259.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	301. —	301 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	193.50	194.50
I. kolei węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	202. -	204.—

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , . .	124.—	125. -
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.30	98.80
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.75	115.75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114 60	115 20
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	100.50	101 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97.75	98 25
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100. -	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 50	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	99.90	100.75
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	101.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.50	100.75
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.—	98.30

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.30	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . .	95.10	96 10
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.75	106 25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.—	142 —

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195 25	196 25
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57 —
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. .	136.75	137.75
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.—	26 40
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.25	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	— —
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.40	18 70
„ „ węg. „ po 5 zł. .	12.—	12.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	68 25	69 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	48.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	147.—	147 50
„ „ po 50 zł. a. w. .	69.—	71 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46 —	47 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	58 —	62 —

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	127.40	127.60
Paryż za 100 fr.	50·62·5	50.67·5

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	6.04.—	6.06.—
„ pełnej wagi	6.02.—	6.04 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10·14.	10.15 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2126 [7105 2—3]

W dniach 18 grudnia 1893 i 22 stycznia 1894 każdym razem o 10 z rana, odbędzie się celem ściągnięcia 12/32 części wierzytelności Bernarda Landaua w kwocie 24 talarów czyli 39 zł. 60 ct. 12/32 części realności lwh. 370 w Filipowicach Grzegorza Dudka i małoletnich Maryanny i Elżbiety Żbik tudzież małoletn. Michała i Marcina Dudków.

Cena wywołania 48 zł. 72 ct. wa.

Wadyum 4 zł. 87 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć wolno w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Konstanty Lipowski w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 20 czerwca 1893.

L. 21394 [7187 2—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Karola Löwy prawonabywcy dr. Febusa Salomona w kwocie 20000 zł. w. a. z pn. dozwolona uchwałą z dnia 9 marca 1893 l. 4742 egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 433 na Strusinie położonej, whl. 358 ks. grunt. gminy kat. Strusina objętej, dłużnika Bernardda Kropfa własnej, odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 15 grudnia 1893 i 12 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 93985 zł. 52 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 9400 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 2 listopada 1893.

L. 6713 [7268 2—3]

Dnia 13 grudnia 1893 i dnia 17 stycznia 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż jednej piątej do Warwary Gładysz należącej części realności objętej wykazem hip. l. 72 gm. Żerebki królewskie w sprawie egzekucyjnej Ołeksy Czajka przeciw Warwarze Gładysz o zapłacenie sumy 143 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 1490 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Jana Chruszcza w Żerebkach królewskich.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, d. 30 września 1893.

L. 4053 [7106 2—3]

W dniach 18 grudnia 1893 i 22 stycznia 1894 każdym razem o 10 z rana, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 63 zł. 60 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności Jacka Ostachowskiego lwh. 112 w Czerny.

Cena wywołania 150 zł. wa.

Wadyum 15 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć wolno w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 12 listopada 1892.

L. 5269 [7107 2—3]

W dniach 18 grudnia 1893 i 22 stycznia 1894 każdym razem o 10 z rana, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 300 zł. wa. z pn. pubiczna licytacya realności Franciszki z Urbańczyków Chodackiej lwh. 43 w Zalasie.

Cena wywołania 970 zł. w. a.

Wadyum 97 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć wolno w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr Bąkowski w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 12 listopada 1892.

L. 16697 [7086 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Majera Blausteina i Siny Karpa w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 353 gm. kat. Równia objętej, Marcina Schnurera względnie spadkobierców tegoż własnej, in dniu 19 grudnia 1893 i 22 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 489 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Mieczysław Stanecki w Kałuszu

Kałusz, 24 października 1893.

L. 36387 [7226 3—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Tarnopolskim okręgu dzierżawnym tudzież prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w Budzanowskim i Grzymałowskim okręgu dzierżawnym na przeciąg czasu jednego roku lub trzech lat tj. na czas od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1894 lub na czas od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu dnia 30 listopada 1893 od godziny 8 do godziny 12 przed południem.

L. bieżąca	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania na jeden rok: od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct	Razem zł.	ct.	Wadyum wynosi zł.	ct
1	Tarnopol	podatek od mięsa	I i II klasa taryfy	24124	—		—	24124	—	2412	40
2	Grzymałów	podatek od mięsa i wina	III. klasa taryfy i taryfa a ustawy z 18 maja 1875	2785	—	66	—	2851	—	285	10
3	Budzanów			2148	83	37	92	2186	75	218	67

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie w przyległym wykazie wyszczególnionej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Pisemne nadaże muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, mają zawierać dokładnie podaną kwotę ofiarowanego czynszu dzierżawnego tak liczbami jako też słowami, mają być ułożone podług przepisanego formularza, mają być wniesione opieczętowane do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 29 listopada 1893.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu owocowego i moszczu winnego obowiązany będzie na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie razem z tymże podatkiem pobierać także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany będzie uiszczać na rzecz kraju 30 prc. umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru moszczu winnego i moszczu owocowego.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być podane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 8 listopada 1893.

L. 28556 [7227 3—3]

OBWIESZCZENIE.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Nowym Sączu rozpisuje trzecią publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w poniżej wyszczególnionych 4 okręgach dzierżawnych, a to bezwarunkowo albo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1894, do końca grudnia 1896, lub tylko na jeden rok 1894, albo warunkowo na rok 1894 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1895 i 1896.

Warunki licytacyjne jako tez wykaz miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu, tudzież we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej nowo sandeckiego powiatu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie, należy wnosić najdalej do 12 godziny w południe ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę lub wadya licytacyjne dotyczące dzierżawy nie wygasłej, nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

L. p.	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy B. ustawy z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya ustna odbędzie się
1	Gorlice	III.	7366	66	28 listopada 1893 od godziny 8 rano do 12 w południe w biórze c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu
2	Grybów	III.	2300	.	
3	Krościenko	III.	3250	.	
		II. Nowy Sącz			
4	Nowy Sącz	III. imię miejscowości	16060	.	

Nowy Sącz, dnia 9 listopada 1893.

L. 47705 [7223 3—3]

Wydział krajowy ogłasza niniejszem, iż z powodu rozwiązania kontraktu z dotychczasowymi dzierżawcami poboru krajowych opłat konsumcyjnych w powiecie Gródeckim nastąpi relicytacya na dalsze wydzierżawienie poboru tego prawa w pomienionym powiecie na czas jednego roku od 1 stycznia 1894 do 31 grudnia tegoż roku za pomocą pisemnych ofert wprost do Wydziału krajowego najpóźniej do 10 grudnia 1893 do godziny 2 po południu wnosić się mającemi.

Oferty na tę dzierżawę mogą być składane albo:

1) na cały powiat polityczny Gródecki za czynszem dzierżawnym dotychczasowym w kw. 3609 zł. 99 ct. albo też;

2) na okręg miasta Gródka z Blichem i Vorderbergiem za czynszem dzierżawnym w kwocie 1700 zł.,

3) na resztę powiatu sądowego Gródeckiego za czynszem dzierżawnym w kw. 1010 zł. i

4) na okręg sądowy w Janowie za czynszem dzierżawnym w kw. 900 zł.

Opieczętowane deklaracye mają być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i zawierać mają obszar, na który dzierżawa ma się rozciągać, ofiarowany czynsz dzierżawny płacić się mający ratami kwartalnemi z góry, datę deklaracyi wreszcie podpis deklaranta z oznaczeniem miejsca zamieszkania i ostatniej stacyi poczt wej.

Do deklaracyi dołączone ma być wadyum w gotówce w wysokości 10 prc. ofiarowanego czynszu.

Zobowiązania oferentów trwać mają do czasu zatwierdzenia deklaracyi przez Wydział krajowy.

Oferty na cały powiat będą miały pierwszeństwo.

W razie nieudania się licytacyi zarządzony zostanie pobór krajowych opłat konsumcyjnych we własnej administracyi.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks Krakowskiem.

We Lwowie, d. 3 listopada 1893.

L. 5786 [7180 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wyk. hip. l. 197 karty C poz. 20 pretensyi c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego 3 raty po 874 zł 25 ct. z pn. wynoszącej odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 15 grudnia 1893 i 18 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Małowody w powiecie Podhajeckim położonych wedle wyk. hip. l. 197 karty B poz. 12, 13 i 15 własność Emila Rath, Bernharda i Amelii Rath po $\frac{1}{3}$ części stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 77000 zł.

Dobra te sprzedane będą przy pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś przy drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej jednakowoż nie niżej 1/3 części takowej.

Wadyum ustanowione na kwotę 7700 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 2 sierpnia 1893 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli za granicami państwa austr. przebywających a mianowicie Betti czyli Beilę Nathanson zam. Brodzkę, Bernarda recte Bermana Nathansona i Hermana Nathansona do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Schüssla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 30 września 1893.

L. 59858 [7230 3—3]

Celem nadania robót drukarskich dla c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie rozpisuje się niniejszem termin na wniesienie dotyczących ofert.

Poszczególne rodzaje robót mogą być przejrzane codzień w departamencie rachunkowym c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów między godziną 12 a 1 w południe.

Nadmienia się, że wynagrodzenie za powyższe roboty dotychczas około 4000 zł. rocznie wynosiło.

Oferty należycie ostemplowane, zapieczętowane i zaopatrzone w wadyum 200 zł. należy wnieść najdalej do 30 listopada 1893 do Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, 5 listopada 1893.

Behufs Vergebung der Buchdruckerei-Arbeiten für die k. k. Post und Telegrafen Direction in Lemberg wird hiemit der Konkurs zur Einbringung der bezüglichen Offerte ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen bezüglich der Ausführung der Arbeiten können beim Rechnungs-Departament der erwähnten Direction täglich zwischen 12 und 1 Uhr Mittags eingesehen werden.

Hiebei wird erwähnt, dass bis nunzu die Entlohnung für diese Arbeiten sich auf circa 4000 fl. jährlich belief

Offerte, gehörig gestempelt, versiegelt und mit einem Vadium per 200 fl versehen, sind bis längstens 30 November 1893 der k. k. Post und Telegrafen Direction vorzulegen.

Lemberg, am 5 November 1893.

L. 5243 [7121 3—3]

W dniach 15 grudnia 1893 i 16 stycznia 1894 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytabyi realności wedle whl. ks. gr. gminy katastralnej Sodzowa 33 w całości a wyk. hip. tejże gminy 39 i 498 po 1/3 części na imię dłużniczki Maryi z Fecyńców Woronycz jako własność zapisanej w Sodzowie położonej w celu ściągnięcia resztującej kwoty 25 zł. z pn. na rzecz Wolfa Korlinera.

Cena szacunkowa wynosi 261 zł., względnie 27 zł, dla 1/3 części ciał tabularnych objętych whl. 39 i 498 i 234 zł, dla ciała tabularnego objętego whl 33 ks. grunt gm. kat. Sodzowa, a wadyum 26 zł. 10 ct, względnie 2 zł. 70 ct. i 23 zł. 40 ct. aw.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjuych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 września 1893.

L 25987 [6528 3—3]

C k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego 42 zł. 60 ct., 42 zł. 60 ct. i 42 zł 60 ct z pn. odbędzie się dnia 14 grudnia 1893 i dnia 25 stycznia 1894 każdym r zem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Liebara Kaufa wedle wyk. hip. 541 dziel. IV. należącej realności pod l. $644^4/_4$ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 2000 zł.. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie także niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej 1/3 części tejże sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 200 zł. złożoną być ma, — wyciąg hipoteczuy, protokół opisania przynależności i bliższe warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, — nareszcie że dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 2 marca 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Obmiński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Rares mianowany został.

Lwów, 16 września 1893.

L. 19116 [7074 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Zakładu kre ytowego włościańskiego w likwidacyi 13 rat po 8 zł. i 5 zł. 51 ct. w. a. z pn licytacyą realności małoletniego Marcina Bauera własnej, wyk. hip. 38 gm. Zboiska objętej, na dzień 14 grudnia 1893 i na dzień 18 stycznia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 3.

Cena wywołania 445 zł.

Wadyum 45 zł. 50 st. w. a

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Łoziński.

Lwow, 8 października 1893.

L. 5016 [7241 3—3]

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefy Rogalskiej w kwocie 200 zł. z pn. a. w. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 grudnia 1893 i 10 stycznia 1894 każdym razem o godź. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 225 w księdze gm. kat. Baranów zapisanej.

Cena wywołania 3560 zł.

Wayum 356 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Winklera w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 15 kwietnia 1893.

L. 7787 [7235 3—3]

W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego w likwiadacyi przeciw Pawłowi Ostachowiczowi i innym pto 1000 z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 29 listopada 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1893 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod l. 201 w Podhajcach położonej wyk. hip. 1479 i 1480 ks. grt. gminy kat. Podhajce objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 2200 zł. i 800 zł.

Wadyum 220 zł. i 80 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 27 czerwca 1893.

L. 8015 [7218 3—3]

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Wolfa Nattla w kwocie 236 zł. 60 ct. a. w. wraz z procentem po 6 prc. od dnia 1 pazdziernika 1891 bieżącym i przyznanymi kosztami sądowymi i egzekucyjnymi odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna sprzedaż realności w gminie kat. Nowy Sącz położonej, whl. 311 objętej, dłużników solidarnych Teofila Klimka i Barbary Klimek własnej, w dwóch terminach a mianowicie w dniu 14 grudnia 1893 i w dniu 18 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 436 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 23 września 1893.

L. 5928 [7137 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, że celem zaspokojenia zapadłych trzech rat po 40 zł. i reszty kapitału w kwocie 671 zł 36 ct. w. a. z pn. na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Bochni przeprowadzi egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 519 gminy kat. Niepołomice objętej, a dłużnika Jakóba Trzosa własnej, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 19 grudnia 1893 i dnia 25 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 1110 zł.

Wadyum 111 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Józefa Kusionowicza c. k notaryusza w Niepołomicach z podstawieniem dr. pana Szaflarskiego adwokata w Krakowie.

Niepołomice, d. 3 listopada 1893.

L. 8157 [7297 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia iż celem zaspokojenia a) sumy 114 zł. 84 ct. jako zapadłej dnia 31 sierpnia 1891 raty wraz z 3/8 prc. dodatkiem wraz z 6 prc. odsetkami od dnia 1 września 1891 do dnia 1 grudnia 1891, z 7 prc. odsetkami od dnia 1 grudnia 1891 do dnia 1 marca 1892 i z 8 prc. odsetkami od dnia 1 marca 1892 b) sumy 114 zł. 66 ct, jako zapadłej dnia 28 lutego 1892 raty wraz z 3/8 prc. dodatkiem wraz z 6 prc. odsetkami od dnia 1 marca 1892 do dnia 1 czerwca 1892, z 7 prc. odsetkami od dnia 1 czerwca 1892 do dnia 1 września 1892 i z 8 prc. odsetkami od dnia 1 września 1892, c) sumy 2574 zł. 9 ct. jako resztującego kapitału z 3/8 prc. dodatkiem wraz z ewentualnem 6 prc. odsetkami od dnia 1 września 1892 do dnia 1 grudnia 1892 z 7 prc. odsetkami od dnia 1 grudnia 1892 do dnia 1 marca 1893 i z 8 prc. odsetkami od dnia 1 marca 1893 odbędzie się na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości w Kudryńcach położonych a objętych wyk. hip. l. 458 w skład którego wchodzą następujące parcele, 90, 189, 191, 1118, 1134, 1224, 1257, 1297, 1329, 1330, 1331, 1480, 1510, 1559, 1594, 1617, 1618, 1670, 1671, 1779, 1906, 1936, 1954, 1993, 2036, 2037, 2118, 2123, 2167, 2208, 2209. 2232, 2233, 2267/1 2268/1, 2427, 2470, 2546, 2547, 2548, 2607, 2608, 2609, 2613, 2614, 2615, 2870/1, 2877, 2883, 2884, 2906, 2915, 2916, 2952, 2985, 2997. 2998, 3011, 3012, 3013, 3020, 3021, 3022, 3078, 3149, 3169, wyk. hip. l. 197 w skład którego wchodzą parcele, 1019, 1028, 1029, 1081, 1239, 1248/1, 1262 1 1263, 1522, 1684/1, 1781/2, 1782, 1840, 1841, 2256/1, 2403, 2404, 2678, 2800, 2801, 2804/1, 2805/1, 2982, wyk. hip. l. 608 w skład którego wchodzi parc. gr. 2870/2 i wyk. hip. l. 611 w skład którego wchodzą następująca parc. bud. 275 i grt. 282, 1981. 2347/2 i 2682 dłużników Pawła Horbaczewskiego i Zuzanny Horbaczewskiej własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 grudnia 1893 i dnia 16 stycznia 1894 każdym razem o godz. 11 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Józef Zubek w Mielnicy.

Cena szacunkowa wynosi 14 700 zł.

Wadyum 1470 zł.

Mielnica, 27 maja 1893.

L. 5543 [7201 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Lieby Wildfeier w kwocie 80 zł. zpn. 15 grudnia w dniu 1893 i 25 stycznia 1894 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 9 w Rzozowie Magdaleny Pułaj vel Mirota własnej.

Cena wywołania wynosi 685 zł.

Wadyum 68 zł 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądow j.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 25 września 1893.

L. 8659 [7298 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Markusa Lezera w kwocie 134 zł. 50 ct. i 80 zł. 60 ct w. a. z pn. odbędzie się dnia 15 grudnia 1893 i dnia 18 stycznia 1894 każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż realności lwh. 324 gminy Mielec Markusa Storcha a względnie jego nieobjętej masy własnej.

Cena szacunkowa wynosi 10000 zł wa. a wadyum 1000 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jezierski.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 4 października 1893.

L. 9585 [7153 1—3]

Dnia 18 grudnia 1893 i dnia 19 stycznia 1894 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nr. III. egzekucyjna sprzedaż realności Karoliny Górskiej własnej, Nk. 434 w Zakopanem objętej, wyk. hip. l. 1133 na 4500 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Mendla w kwocie 2500 zł. z pn.

Cena wywołania 4500 zł.

Wadyum 450 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Kozłecki adw. w Nowym Targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, d. 29 października 1893.

L. 5624 [6984 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 150 zł. wa. z pn. przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż całej realności lwh. 20 i połowy realności l. wykazu hipotecznego 2 księgi gruntowej gm. kat. Kółko objętych, Katarzyny Piekłowej własnych, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 19 grudnia 1893 i dnia 17 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym biurze sądowym.

Cena wywołania całej realności lwh. 20 wynosi 300 zł., wadyum 30 zł. cena wywołania połowy realności lwh. 2 wynosi 50 zł. wadyum 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut registraturze sądowej

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawiam kuratorem p. Józefa Kusionowicza ck. notaryusza w Niepołomicach z podstawieniem p. dr. Jana Szaflarskiego adwokata krajowego w Krakowie.

Niepołomice, d. 7 października 1893.

L. 5653 [7066 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Klugera w kwocie 235 zł 89 ct. z pn. w dniu 19 grudnia 1893 i 30 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 3/4 części realności lwh. 535 w Skawinie masy spadkowej śp. Antoniny Pachlowej własnej.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 30 września 1893.

L. 4020 [7126 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomo, że w sprawie Abrahama Leizora przeciw Piotrowi Kutiuk o zapłacenie sumy 23 zł. 24 ct. wa. odbędzie się w dniu 19 grudnia 1893 i 19 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności położonej w Posadzie felsztyńskiej z tem, że realność przy terminie pierwszym tylko powyżej ceny szacunkowej przy ostatnim także i poniżej ceny szacunkowej zawsze jednakże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie

Cena wywołania 110 zł.

Zakład 11 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, d. 20 września 1893.

L. 5542 [7300 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Lieby Wildfeier w kwocie 54 zł 69 ct. z pn. w dniu 13 grudnia 1893 i 24 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 138 w Rzozowie Jana Putaja własnej.

Cena wywołania wynosi 125 zł.

Wadyum 12 zł 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 26 września 1893.

Konkursa.

L. 57821 [7272 2—3]

Celem nadania jednego stypendyum o rocznych 300 zł. w. a. z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to, utworzone przez śp. Agenora hr. Gołuchowskiego na pamiątkę, iż sam był niegdyś uczniem lwowskiego Uniwersytetu, przeznaczone jest wyłącznie dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców, którzy z celującym postępem kształcą się na wydziale prawniczym Uniwersytetu we Lwowie.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Grona Profesorów wydziału prawniczego w Uniwersytecie lwowskim do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 30 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach, a w szczególności świadectwa z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13 listopada 1893.

L. 23162 [7243 3—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku gr. katol. w c. k. gimnazyum w Drohobyczu, ewentualnie na takąż posadę, która może opróżnić się w innej szkole średniej.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 7 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 46) i z dnia 18 kwietnia 1873 (Dz. u p. Nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 grudnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 6 listopada 1893.

L. 3097 [7279 1—3]

W myśl postanowienia §. 17 ustawy krajowej z dnia 2 lutego 1891 (Dz. ust. kr. nr. 17) i rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy, do §. 17 (Dz ust. kr. Nr 82) rozpisuje Wydział powiatowy w Sanoku konkurs w celu obsadzenia 12 posad akuszerek okręgowych, dla zapewnienia pomocy położniczej w ogóle, a w szczególności bezpłatnej pomocy akuszerki dla ubogich rodzących, w następujących 12 okręgach z siedzibą okręgu: 1. w Posadzie sanockiej, 2. w Mrzygłodzie 3) w Tyrawie wołoskiej, 4. w Zagorzu, 5. w Komańczy, 6. Wisłoku wielkim, 7. Bukowsku, 8. w Nowotańcu, 9. w Zarszynie, 10 w Besku, 11. w Rymanowie, i 12. w Jaśliskach.

Każdy okręg obejmuje kilka lub kilkanaście gmin.

Wynagrodzenie akuszerki rocznie oznacza się w kwocie stu zł. w. a, i będzie wypłacane w kwartalnych okresach.

Starające się o posadę akuszerki okręgowej mają wykazać się:

1. świadectwem moralności.

2. świadectwem, czy i jak długo już praktykę akuszerki wykonywały;

3. dyplomem akuszerki,

4. świadectwem zdrowia wydanem lub potwierdzonem, przez c. k. lekarza powiatowego.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku do 31 grudnia 1893.

Z Wydziału powiatowego.

Sanok, d. 1 listopada 1893.

L. 932/D. [6897 4—4]

Przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie jest do obsadzenia posada pisarza etatowego, która zostanie nadaną prowizorycznie a dopiero po upływie rocznej służby zadowalającej nastąpi stabilizacya.

Do posady tej przywiązana jest płaca 600 zł. rocznie, dodatek na mieszkanie w kwocie 100 zł. i prawo do trzech pięcioletnich dodatków po 100 zł.

Podania wnosić należy na ręce podpisanej Dyrekcyi szpitala do dnia 30 listopada 1893 bezpośrednio, jeżeli kandydat nie zostaje w służbie publicznej, w przeciwnym razie za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Do podania dołączyć należy następujące dowody:

a) Akt urodzenia, jako dowód, że kandydat nie przekroczył wieku lat 40,

b) dowody ukończonego niższego gimnazyum lub niższej szkoły realnej, z dobrym postępem,

c) dowody czytelnego i pięknego pisma.

Lwów, d. 27 października 1893

Dyrektor kraj. szpitala powszechnego.

L. 1156 [7277 1—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w turczańskim okręgu szkolnym:

I Na dwie posady nauczycieli (lek) młodszych z wykładowym językiem polskim przy 5-klasowej szkole ludowej mieszanej w Turce z płacą roczną po 300 zł. i po 30 zł. w. a. na pomieszkanie.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tych posad i widoki na wyższą w przyszłości płacę 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie zapewnia się kandydatom (tkom) z patentem do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej lub posiadającym patent kwalifikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej, a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub w Krakowie.

II. Na posady nauczyciela (iki) z wykładowym językiem ruskim w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł., użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem: 1) w Berce, 2) Boryni, 3) Butli (220 zł. i 40 korcy owsa), 4) Chaszczowie, 5) Jabłonce Wyżnej (276 zł. i 6 sąg drzewa opałowego), 6) Jasienicy Zamkowej, 7) Krasnem, 8) Łomnie, 9) Łosińcu, 10) Matkowie, 11) Michnowcu, 12) Mochnatem, 13) Rozłuczu i 14) w Żukotynie.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae), stali nauczyciele (lki) zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c k okręgowej Rady Szkolnej w terminie najdalej do 25 grudnia 1893 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (ek) z patentem nauczycielskim mogą bezzwłocznie otrzymać powyższe posady na razie prowizorycznie kandydaci (tki), posiadający przynajmniej świadectwo dojrzałości

Z c. k. okręgowej Rady Szkolnej

W Turce, dnia 11 listopada 1893.

Przewodniczący c. k Starosta.

L. 1134 [7247 2—2]

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. Posada rzeczywistego katechety dla religii rz. kat. przy 5 kl. szkole ludowej mieszanej w Łańcucie z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

B. 1. Posada starszego nauczyciela (nauczycielki) przy 5 kl. szkole mieszanej w Przeworsku z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

2. Posada młodszej nauczycielki przy 5 kl. szkole żeńskiej w Leżajsku z płacą roczną 300 zł i 10 prc. na pomieszkanie.

Na tę posadę będą mieć pierwszeństwo kandydaci (kandydatki) z egzaminem wydziałowym z przedmiotów z grupy przyrodniczej lub też tacy którzy ukończyli kurs rysunkowy przy szkole przemysłowej lub kurs robót ręcznych przy szkole wydziałowej we Lwowie lub w Krakowie.

C 1. Posada kierownika przy 4 kl. szkole mieszanej w Kańczudze z roczną płacą 450 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

2. Ewentualnie posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

D. 1. Posada kierownika przy 2 kl. szkole w Woli zarzyckiej z roczną płacą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

2. Posada nauczyciela przy tejże szkole z roczną płacą 300 zł.

E. Posady nauczycieli młodszych przy 4 kl. szkole mieszanej w Żołyni z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie i przy 3 kl. szkole w Grodzisku z płacą 300 zł.

F. Posady przy szkołach etatowych jednoklasowych w Gaci, Gniewczynie, Łopuszce wielkiej, Rozborzu i Urzejowicach z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do 15 grudnia b. r.

Podania winny być zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej,

Łańcut, dnia 4 listopada 1893.

L. 991 [7276]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza c k. Rada szkolna okręgowa w Mościskach niniejszem konkurs na następujące posady:

I. Na posadę osobnego nauczyciela religii rzym. kat. przy szkole 5-klasowej męskiej w Mościskach z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie oraz prawem poboru dodatków pięcioletnich po 50 zł. z obowiązkiem udzielania nauki religii w 4 klasowej szkole żeńskiej.

O posadę tę ubiegać się moga tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

II. Na posadę jedną a ewentualnie na dwie posady nauczycieli starszych przy szkole 5-kl. męskiej w Mościskach tudzież i posadę przy 5-klasowej szkole mięszanej w Sądowej Wiszni z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, dalej na jednę posadę nauczyciela młodszego przy 5-klasowej szkole w Mościskach i 2 posad takich przy 5-klasowej szkole w Sądowej Wiszni z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Pierwszeństwo na posady przy szkołach 5-klasowej będą mieli kandydaci (kandydatki) posiadający egzamin wydziałowy z

grupy przyrodniczej lub specyalny egzamin z rysunków.

Język wykładowy tak w Mościskach jak i w Sądowej Wiszni jest polski, jednakże kandydaci muszą się wykazać kwalifikacyą z języka ruskiego jako przedmiotu obowiązkowego.

III. Na posady nauczycieli (nauczycielek) przy szkołach 1-klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Chorośnicy, 2) Hodyniach, 3) Kalnikowie, 4) Małnowskiej woli, 5) Mistycach, 6) w Ostrożcu, 7) w Podliskach, 8) Szeszerowicach, 9) Wołczyszczowicach.

IV. Na dwie posady a to starsza i młodsza przy szkole 3-klasowej mięszanej w Czerniawie z płacą roczną 300 zł.

W szkołach wymienionych pod III. i IV. jest język wykładowy ruski.

Ubiegający się o jednę z powyżej wymienionych posad winni wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 grudnia b. r.

Podań spóźnionych i nie zaopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się brało pod rozwagę.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Mościska, dnia 12 listopada 1893.

Kuratele.

L. 6763 [7236 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż Jadwiga Trybowa ze Zdzar z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddaną została.

Kuratorem jej jest Jan Barnaś ze Zdzar.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 19 września 1893.

L. 11095 [7203 3—3]

Wojtko Ruczkal syn Józefa, rolnik z Miłkowa uznany został marnotrawcą, jego kuratorem jest Olech Winiarz z Miłkowa.

Z c. k. Sądu powiatowego.
W Lubaczowie, 30 października 1893.

L. 6843 [7183 3—3]

Jana Stankiewicza z Przeciszowa za bezwłasnowolnego uznano a kuratorem dla niego Wincentego Kasperka z Przeciszowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Zator, dnia 2 listopada 1893.

L. 5044 [7242 3—3]

Demka Krysa z Dynisk uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora Stefana Petrusiów z Dynisk.

C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, 10 lipca 1893.

Upadłości.

L. 55616 [7244 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Meiera Quellera, kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Sekretarzowi Rady Kosowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Adolfa Raresa wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 listopada 1893 godz. 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 13 stycznia 1894 i podać ją na terminie na dzień 12 lutego 1894 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do ustania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 13 listopada 1893.

[7274 2—3]

Podpisany zarządca masy rozbiorowej Jakóba Sachsenhausa wzywa do wnoszenia ofert na zakupno składu towarów żelaznych i żelazno galanteryjnych wraz z urządzeniem sklepowem łącznej wartości szacunkowej 1621 zł. 24 ct. także poniżej wartości tej, do dnia 3 grudnia b. r. godziny 12 w południe w kancelaryi zarządcy przy ul. Sykstuskiej l. 6, gdzie też można przejrzeć bliższe warunki i inwentarz jakoteż uzyskać oglądnięcie przedmiotów sprzedaży.

Lwów, dnia 16 listopada 1893.
Adwokat dr. Izydor Feiles.

Wyroki prasowe.

Z. 253 (7023)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 October 1893, Z. 9405, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Podripan" vom 6 October 1893 wegen der Artikel: „Doba rozjimani a sebe poznani" und „Manif st našich poslanců" nach den §§ 65 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 October 1893, Z. 9764, die Weiterverbreitung der Nr. 353 der in Pittsburg und New-York erscheinenden Zeitschrift: „Ame[illegible] S[illegible]nske Noviny" vom 14 September 18[illegible] nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 15 October 1893, Z. 12784, die Weiterverbreitung der Nr. 1[illegible] der Zeitschrift: „Rovnost" vom 11 October 1893 wegen der Artikel: „Na [illegible] sta taboru" — „Ceho si dovoluji uredn[illegible] proti delnikum" und „Novy utok chysta [illegible] kapse poplatnictva" nach den §§ [illegible]00 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 October 1893, Z. 10615, die Weiterverbreitung der Nr. 120 der Zeitschrift: „Pozor" vom 19 October 1893 wegen des Artikels: „Rokovani v vyminečnem stavu na ríšské radě" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 17 October 1893, Z. 6653, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Wiene[illegible]ki" vom 14 October 1893 wegen des Artikels: „O wyborach w Jarosławiu" nach 300 St. G. verboten.

Z. 254 (7049)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 31 October 1893 ad Z. 2519/M. J., der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift: „Revolucionar" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Z. 256 (7116)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 28 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Tagblatt Ostdeutsche Rundschau" vom 2 November 1893 enthaltenen Artikels: „Allerseelen" das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 November 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 44 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 21 October 1893 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Das Wahlrecht der Handelskammern" in der Stelle von „Ein corruptes" bis „einig sind"; 2. „Über die ungleiche Behandlung Armer und Reicher"; 3. „Die Krisis" in der Stelle von „Ein Engländer" bis „Interessengegensatz setzen", ad 1. das Verbrechen nach § 65 a St. G, ad 2. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 3. das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 November 1893.

Z. 258 (7162)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 45 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 3 November 1893 enthaltenen Artikels unter der Rubrik: „Die Volksversammlungen" in den Stellen 1 „Gen. Hofer" bis „und gewinnen"; 2. „Wer sind denn diese Leute" bis „werden brauchen können"; 3. „Genosse Leuthner" bis „ist geschehen", ad 1. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 2. u. 3. nach § 300 St. G., resp. Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt, so wie gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 November 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 2 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 3 November 1893 enthaltenen Artikel unter der Rubrik: 1. „Zur Wahlrechtsbewegung" beginnend mit „Das Agitationsmateriale" bis „aber gesund"; 2. „Streiflichter" a. beginnend mit „Der Staatsanwalt" bis „beiden geholfen", b. in der Stelle von „Das arme Mädchen" bis „Zukunftsstaat" ad 1. das Vergehen nach § 30[illegible] St. G., ad 1. a. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 2. b. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 November 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 6[illegible]6 der periodischen Druckschrift: „Zeitung für Landwirthschaft" vom 1 November 1893 unter der Aufschrift: „Die agrarischen Operationen in Krain, II" enthaltenen Artikels das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 7 November 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8943 [6618 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Jaśle ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Owsiaka z przyczyny wniesionej przeciw niemu i spół. przez Franciszk[illegible] Owczarską na dniu 8 października 1893 l. 8943 skargi prowizoryalnej o naruszenie w posiadaniu dwóch kawałków gruntu w War[illegible]ach zpn. kuratorem p. dr. Andrzeja Pawłowskiego adw. krajowego w J[illegible] i wzywa Józefa Owsiaka, aby sądowi [illegible] zamieszkania wskazał albo też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił.

J[illegible], dnia 10 października 1893.

L. 2158 [6642 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łące uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedka Jarzy[illegible] Bilinki małej, że celem doręczenia mu [illegible] uchwały z 2 lutego 1891 l. 249 zapa[illegible] w sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi przeciw Iwanowi Jarzykowi pto. 174 zł. 33 ct. aw. zpn. ustanowił kuratorem ad actum Gabra Kurendę z Bilinki małej.

C. k. Sąd powiatowy.
Łąka, dnia 29 maja 1891.

L. 57[illegible] [6646 3—3]

Dnia 29 m[illegible] 1892 [illegible] w Białym[illegible] Kopel Zwerdling, który zapisał B[illegible] Jo[illegible] Matausowi i Izraelowi Zwerdling[illegible] 10 zł.

Ponieważ niewiadomo, czy zapisobiercy żyją i gdzie przebywają, ustanowił Sąd tutejszy dla nich kuratora ad actum w osobie p. Izydora Aderschlägera Białym[illegible] [illegible]niu. [illegible] ezem się ich niniejszem uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 17 sierpnia 1893.

L. 50095 [6657 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu M. (Majera) Quellera że celem doręczenia mu tut. sądowego nakazu zapłaty z dnia 20 września 1893 do l. 46872 w sprawie Ludwika Ulmanna przeciw niemu pto 382 zł. w. a. zpn. wydanego i dalszych uchwał w tej sprawie, dla niego kuratorem adw. dr. Kraus a tegoż zastępcą adw. dr. Lilien ustanowieni zostali.

We Lwowie, d. 14 października 1893.

L. 9537 [6670 3—3]

Ottona Schneidera w Paryżu zamieszkałego zawiadamia się, że Berisch Hornik wniósł pozew przeciw niemu o zapłatę 861 zł. 52 ct., na który termin do ustnego postępowania na dzień 15 stycznia 1894 godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem, by ustanowionemu kuratorowi p. Burzyńskiemu notaryuszowi w Bursztynie potrzebną informacyę udzielił lab ustanowienia innego zastępcy żądał.

C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 20 września 1893.

L. 3860 [6644 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Kopersiewicza, że dnia 8 lutego 1882 zmarła w Klebanówce Tekla Didyk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku Aleksandra Kopersiewicza jako wnuka spadkodawczyni nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, by się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w Sądzie tuteiszym zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Danyłą Kopersiewiczem przeprowadzoną będzie

C. k. Sąd powiatowy.
Nowesiolo, 28 sierpnia 1893.

L. 87[illegible] [6665 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego dr. Adolfa Knobla, że na skargę de praes. 6 października 1893 l. 8771 wniesioną wydano polecenie, by na zasadzie wekslu z d. 1 maja 1890 sumę 68 zł. z 6 prc. odsetkami od 2 listopada 1890 i kosztami 6 zł. 61 ct. Aronowi Fischowi w dniach trzech zapłacił.

Zaleca mu zarazem, by kuratorowi swemu adwokatowi dr. Sulerzyckiemu w Nowym Sączu potrzebnej informacyi do wniesienia zarzutów udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 7 października 1893.

L. 57581 [7278 2—3]

Począwszy od dnia 1 listopada b. r. można przesyłać do Indyj zuawskich pakiety pocztowe bez wartości deklarowanej i bez powziątku aż do wagi 5 kilogramów.

Odcinków adresów przesyłkowych wolno używać do pisemnej korespondencyi, również dozwolone są wycinywani przesyłek i zmiana adresu.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 9 listopada 1893.

L. 59308 [7271 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. S. I. w Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 11 marca 1891 zmarł tutaj bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jan Niel (Daniel) Kalat naczelnik ck. urzędu probierczego.

Gdy do spadku po nim powołani z ustawy bracia zmarłego, Wacław, Gustaw i Bogumił z miejsca pobytu i życia nie są tut. sądowi znani, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w tutejsz. sądzie do spadku tego zgłosili, gdyż w przeciwnym razie zostanie rozprawa ta z ustanowionym dla nich kuratorem i resztą spadkobierców zgłaszających się zakończoną.

Lwów, dnia 11 października 1893.

L. 6045 [6748 2—3]

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Courcelle de Boisbeben, że Wincenty Szatkowski wniósł przeciw niej i Kazimierzowi de Ostoja Ostaszewskiemu pozew wekslowy de praes. 27 września 1893 l. 6045 o zapłatę częściowej kwoty 1800 zł. aw. z pn., który to pozew co do niej do ustnej rozprawy wedle prawa wekslowego zadekretowano i takowy dr. Józefowi Flakowiczowi adwokatowi w Sanoku jako ustanowionemu dla niej z substytucyą dr. Wojciecha Ślączki kuratora ad actum doręczono.

Wzywa się przeto Courcelle de Boisbeben, by rzeczonemu kuratorowi udzieliła informacyi do zastępowania jej w tej sprawie lub innego pełnomocnika Sądowi wskazała, gdyż inaczej złe z tąd wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisze.

Sanok, dnia 30 września 1893.

L. 25720 [6732 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych małżonków Meilecha i Sarę Majorowiczów, że Jakób Raps wniósł dnia 15 września 1893 l. 25720 pozew o zapłatę 12 zł. 50 ct., który kuratorowi adw. dr. Hillelowi do rozprawy na 22 grudnia 1893 oręczono.

Wzywa się pozwanych, aby przed terminem informacyę do obrony kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypis ą.

Przemyśl, 22 września 1893.

L. 6294 [6722 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca Szczepana Mileńko ażeby do spadku po swem rodzeństwie Pawle i Maryannie Mileńko w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosił ile że w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Józefem Kocyanem młodszym z Burzyna pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 12 października 1893.

L. 5559 [6721 2—3]

Celem doręczenia uchwały z 24 października 1892 l. 6433 którą dozwolono wykreślenia egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 500 zł zpn. ze stanu biernego realności pod wyk. hip. l. 8 ks. gr. gm. kat. Meszna opacka na rzecz Maryanny 1. Więckowej 2. Klimczakowej zaintabulowanego, ustanowiony został kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Zabawy Jan Bień z Meszny opackiej i temuż powyższa uchwała doręczoną została.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 25 września 1893.

L. 50907 [7273 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza odnośnie do edyktu amortyzacyjnego z dnia 29 lipca 1893 l. 34730 w dniach 25, 26 i 27 sierpnia 1893 w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego, że termin do przedłożenia przez posiadacza książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 18018 na imię Wojciecha Urbańskiego opiewającej co do której wdrożono uchwałą z dnia 29 lipca 1893 l. 34730 postępowanie amortyzacyjne, upływa z dniem 27 lutego 1894 r.

We Lwowie, 28 października 1893.

L. 11850 [6615 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hersza Fischmana, że na pozew Salamona Freunda de praes. 30 sierpnia 1893 l. 11850 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn i takowy doręcza w osobie adwokata dr. S euermana z substytucyą adwokata dr. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Hersza Fischmana ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 2 września 1893.

L. 21953 [7248 2—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Rosnera przedtem w Nowym Sączu zamieszkałego, że pko niemu Mojżesz Wechsler młodszy wniósł w sądzie tutejszym dnia 11 października 1893 l. 19892 pozew wekslowy o 300 zł. a. w. z pn. i że wydany w załatwieniu takowego nakaz zapłaty z dnia 12 października 1893 l. 19892 doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. tutejszemu dr. Apfelbaumowi.

Tarnów, 9 listopada 1893.

L. 16257 [6727 2 3]

C k Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Mojżesza Fingerl przeciw Sindlowi Rath i tow. pto 150 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Sindla Ratha adw dr. p. Zipsera, z substytucyą adw. dr. Schustera i doręczył kuratorowi dr. Zipserowi nakaz zapłaty z dnia 14 października 1893 l. 16257 dla Sindla Rath przeznaczony.

Kołomyja, 14 października 1893.

Zl. 7775 [6704 2—3]

Vom k. k. Bezirksgerichte in Peczeniżyn wird kundgemacht, dass für den, dem Ausenthaltsorte unbekannten Alfons de Richard ein Curator ad actum in der Person des Kazimierz Komorowski aus Słoboda Kopalnia bestellt und im sowohl der h. g. zurückgelegte Bescheid vom 31 December 1893 Zl. 15874 als auch die weiteren in der Executionssache des Josef Freier wider Alfons de Richard pto 220 fl. ö. W. ergangenen Bescheide zugestellt werden und hievon der Execut Alfons de Richard zu dem Ende verständigt wird, dass er dem bestellten Curator seine Behelfe mittheile oder einen anderen Bevollmächtigten dem Gerichte namhaft mache.

Peczeniżyn, dem 2 September 1893.

L. 13148 [6750 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia Nathana Judę i Leibę Smików zamieszkałych w Marmarosz Sziget, że Abraham Kahlenberg wytoczył przeciw nim na dniu 21 lipca 1893 l. 13148 pozew o zapłacenie 80 zł. i że dla nich ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie, oraz wzywa ich, aby kuratorowi temu udzielili do obrony wyjaśnień lub wskazali sądowi innego pełnomocnika w tut. prowincyi zamieszkałego.

Czortków, dnia 23 lipca 1893.

L. 49386 [7246 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 25 kwietnia 1893 l. 20149 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Izakowi Grünthal względnie tegoż spadkobiercom prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sumy 41 zł. 60 ct. wa. zpn. w stanie biernym połowy realności wyk. hip. l 268 w Żółkwi Izaka Grünthal własnej.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Izaka Grünthal, Schmaje Grünthal nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Schmaje Grünthal aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 21 października 1893.

L. 6206 [6770 3 -3]

C. k. Sąd powiatowy Obertyński zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Hunderta, iż Jechiel Rosenwasser wytoczył przeciw niemu i Izraelowi Margulesowi pozew pto107 zł. 75 ct w. a, wskutek czego ustanowiono tus. uchwałą z dnia 30 września 1892 do l. 7317 kuratora w osobie c k. notaryusza Ambrosa, z substytucyą Antoniego Ilnickiego.

Z przyczyn zaś, że powód swego czasu kosztów insercyjnych nie złożył, wyznacza się ponowny termin do wniesienia obrony przez Mojżesza Hunderta i dalszej rozprawy na dzień 21 listopada 1893 o godzinie 9 przed południem i wzywa się go, by potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał.

Obertyn, dnia 30 września 1893.

L. 12889 [7198 3—3]

C k Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Wojtowicza, że dnia 26 lipca 1893 do l. 9672 wniósł przeciw niemu Abe Hirsch Noer skargę o 60 zł. aw. zpn na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 listopada 1893 godz. 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora w osobie Fecia Barny z Klimkówki.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 12 października 1893.

L. 5384 [7237 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kulę, iż Józef Kozioł wniósł pod dniem 25 lipca 1893 do l. 5384 przeciw niemu skargę o uznanie własności do gruntu wyk. hip. l. 142 i do połowy gruntu wyk. hip. l 143 ks. gr. gm Łęki górne objętego na skutek której termin do rozprawy ustnej na dzień 14 grudnia 1893 wyznaczonym został.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kulę, aby przed powyższym terminem ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Tomaszowi Krudzielskiemu adw. w Pilźnie, środków i dowodów do obrony potrzebnych dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, w przeciwnym razie winę złych skutków sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 26 października 1893.

L. 14262 [6667 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża na prośbę Ozyasza Steina de praes. 20 lipca 1893 l 12048 postępowanie amortyzacyjne co do kwitu kasowego ck. głównego urzędu podatkowego w Przemyślu na złożoną przez Ozyasza Schneidra kaucyę za wydzierżawione prawo rybołostwa w niezamulonych jeszcze częściach starych koryt rzeki San pod Składem solnym i Grabowcem w książeczce wkładkowej kasy oszczędności w Przemyślu nr. 15217 z 12 listopada 1886 na 20 zł. opiewającej w depozytach polityczych c. k. głównego urzędu podatkowego w Przemyślu złożonej i wzywa posiadacza tego kwitu, by takowy tem pewniej w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w sądzie zgłosił, ile że w razie przeciwnym takowy na dalsze żądanie podającego uznany zostanie za umorzony.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 9 września 1893.

L. 6185 [6692 3—3]

C k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka dwojga imion Frissa, że na skutek skargi Leiby Pencaka de praes. 14 października 1893 l. 6185 wydanym został na dniu dzisiejszym przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. zpn., i że takowy doręczonym został ustanowionemu kuratorowi ad actum adw. dr. Wiedigerowi z substytucyą adw. dra Steinhausa w Jaśle.

Wzywa się zatem Izaka Dawida Frissa aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego sobie obrońcę obrał, i o tem tut. Sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, 14 października 1893.

L. 6186 [6693 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka dwojga imion Frissa, że na skutek skargi Eliasza Handwerkera de praes. 14 października 1893 l. 6186 wydanym został na dniu dzisiejszym przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł, i że takowy doręczonym został ustanowionemu kuratorowi ad actum adw dr. Wiedigerowi z substytucyą adw. dra Steinhausa w Jaśle.

Wzywa się zatem Izaaka Dawida Frissa, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego sobie obrońcę obrał, i o tem tut. sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, 14 października 1893.

L. 5808 [7059 3—3]

Vom k. k. Bezirksgerichte Milówka wird dem seinem Aufenthaltsorte nach unbekannten Michael Stanco Sohn des Stanislaus hiemit bekannt gegeben, dass wider ihn bei diesem Gerichte durch Friedrich Dieffenbach erzherzoglichen Güterdirector in Saybusch im Vollmachtsnamen S. k. k. Hoheit des Erzherzogs Albrecht die Klage wegen Eigentumsanerkennung betreffend die Cat. Parzelle Nr. $256^{2}/5$ in Rycerka dolna überreicht und hierüber zur mündlichen Verhandlung die Tagsatzung auf den 15 Dezember 1893 Vormittags 9 Uhr angeordnet wurde.

Da der Aufenthalts rt des Belangten diesem Gerichte unbekannt ist, und derselbe vielleicht aus den k. k. Erblanden abwesend ist, so hat man zu seiner Vertretung und auf seine Gefahr und Kosten den Adwokaten dr. Roman Grabowski in Milówka als Curator ad actum bestellt, der Belangte wird hievon zu dem Ende verständigt, dass er allenfalls zur rechten Zeit selbst erscheinen, oder sich einen anderen Sachwalter bestellen, diesem Gerichte namhaft machen, überhaupt die zu seiner Verteidigung notwendigen Schritte einleiten könne, widrigens diese Rechtssache mit dem aufgestellten Curator verbandelt werden wird und der Geklagte, welchem es übrigens frei steht, seine Rechtsbehelfe auch dem benannten Curator an die Hand zu geben, sich die aus seiner Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen hätte.

Milówka, am 7 September 1893.

L. 19743 [6689 3—3]

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Kleinmana pozwanego przez Szymona Maschlera o sumę wekslową 500 zł wa, że ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dra. Szancera, któremu środki obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, 12 października 1893.

L. 15393 [6668 3—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Meiera Babicza, że na prośbę Joela Halperna z 14 października 1893 l. 15393 doręczono wydany przeciw niemu z 30 sierpnia 1893 l 13125 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. zpn. ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. p. dr. Buczyńskiemu z zastępstwem tutejszego adw. p. Majeranowskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takoweg Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 18 października 1893.

L. 44605 [6685 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie wekslowej Banku zaliczkowego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Strzeleckiemu pto 230 zł. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Strzeleckiego, celem doręczenia tusąd. nakazu zapłaty z dnia 2 września 1893 l. 43182 kuratorem adwokata dr. Soronia, a tegoż zastępcą adwokata dr. Święcickiego ustanowiono.

Niniejszym edyktem wzywa się Aleksandra Strzeleckiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dewodowe dostarczył, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

We Lwowie, 7 pazdziernika 1893.

L. 46242 [6684 3—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, wzywa posiadacza zaginionego wekslu treści:

„Halicz, den 1 Mai 1893 pr. 600 fl ö. W. vier Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre des Herrn Josel Schleimer die Summe von Gulden sechshundert ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Ira Schechter mp. Herrn Izak Leib Gelheim mp. Nadwórna und Marcus Schleimer in Halicz zb. Lemberg, angenommen Izak Leib Gelheim mp. Markus Schleimer mp. (auf der Rückseite) Josel Schleimer mp. Commerciele et Industrielle Creditbank in Nadwórna regist. Genossenschaft mit beschränkter Haftung. Bodnur mp. Meisel mp. Leisor Meisel mp. Moses Bodnur mp. für mich an die Ordre des Herrn Leopold Pfau. Lemberg 3 Mai 1893. Feibisch Hirsch mp." — aby takowy najdalej do 45 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w dzienniku urzędowym w tut. sądzie tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu powyższy weksel na żądanie Leopolda Pfau amortyzowanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 30 września 1893.

L. 11221 [6666 3—3]

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsc pobytu nieznanych Józefa Szuberta i Maryannę Szubert, tudzież niewiadomych ich spadkobierców, że Jan Lewczak wniósł przeciw nim pozew de praes 7 lipca 1893 l. 11221 o uznanie i wpis prawa własności do niewydzielonej 1/3 części realności pod lk. 174 na Błoniu w Przemyślu równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat dr. B Gans z zastępstwem adwokata dr. O. Blumenfelda, w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 15 lipca 1893.

L. 6170 [6617 3—3]

Wadowicki Sąd obwodowy zawiadamia Franciszka i Maryannę Gąsiorowskich, że uchwałę z dnia 23 września 1893 l 6170, którą dozwolono wpisania Mojżesza Badera za właściciela 1/7 części z 6/176 części dóbr Trzeszczkowszczyzna lwh. 132 i 1/7 części z 3/176 części dóbr Hebdowizna lwh. 133 dotąd na imię Franciszka i Maryanny Gąsiorowskich zapisanych, doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Łazarskiemu w Wadowicach.

Wadowice, 23 września 1894.

L. 3009 [6648 3—3]

C. k Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia, że dnia 4 kwietnia 1872 zmarł w Babińcach bez ostatniej woli rozporządzenia Elo Szlank.

Gdy obecne miejsce pobytu jego synów Altera Jakóba i Samuela Wolfa dw. im. Szlank nie jest wiadomem, to wzywa się tychże, aby w przeciągu roku od daty tej uchwały w tut. Sądzie się zgłosili i deklaracye do spadku wnieśli, inaczej rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem Mojżeszem Baumrind dla nich ustanowionym przeprowadzoną zostanie

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 28 lutego 1893.

L. 50322 [6715 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu M. Quellera, że celem doręczenia mu tutejszo sądowego nakazu zapłaty z dnia 30 września 1893 l. 47113 w sprawie D. Zieglera przeciw niemu pto 241 zł. aw. zpn. wydanego i dalszych uchwał w tej sprawie dla niego kuratorem adw. dr. Kraus a tegoż zastępcą adw Lilien ustanowieni ostali.

Lwów, dnia 14 października 1893.

L. 5002 [6724 2—3]

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę adw. dra Leopolda Katza w Pradze jako kuratora umysłowo chorego Antoniego Folty z Zirkowa postępowanie celem umorzenia losu pożyczki premiowej miasta Krakowa z r. 1872 nr. 61475, według twierdzenia podającego zagubionego ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los, po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wylosowanej a względnie wygranej sumy, — nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym, lub we właściwej kasie, ani też wylosowanej względni wygranej sumy nie podniesie.

Kraków, dnia 17 lutego 1893 r..

L. 25718 [6730 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych małżonków Meilecha i Sarę Majorowicz, że Jakób Raps, wniósł dnia 15 września 1893 l. 25718 pozew o zapłatę 48 zł., który kuratorowi adw dr. Hillelowi do rozprawy na 22 grudnia 1893 doręczono.

Wzywa się pozwanych, aby przed terminem informacyę do obrony kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocika ustanowili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 22 września 1893.

L. 3453 [7262 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Jaśle zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych, Józefa, Kaspra i Katarzynę Ryżowiczów, że przeciw nim wnieśli Franciszek i Katarzyna Praszkowie pozew pod 28 kwietnia 1893 l. 3453 o własność części parcel 1363, 1366, 1367 l. wyk. hip. 33 gminy Załęże i że kuratorem dla nich adw Steinhausa w Jaśle ustanowiono, oraz że w tym sporze termin do obrony na dzień 5 grudnia 1993 o godzinie 9 rano w tut. Sądzie wyznaczono.

Wzywa się ich zatem, aby kuratorowi informacyi do obrony udzielili lub przed terminem pełnomocnika ustanowili i o tem sądowi donieśli.

Jasło, dnia 29 maja 1893.

L 25719 [6731 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych małżonków Meilecha i Sarę Madorowiczów, że Jakób Raps wniósł dnia 15 września 1893 l. 25719 pozew o zapłatę 24 zł., który kuratorowi adw. dr. Hillelowi do rozprawy na 22 grudnia 1893 doręczono.

Wzywa się pozwanych, aby przed terminem informacyę do obrony kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 22 września 1893.

L. 6067 [7302 1—3]

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Adelę i Filomenę Przysuchów, że przeciw nim wniosła gmina miasta Ulanowa na dniu 30 września 1893 l. 6067 o 71 zł. 28 ct. i że dla nich ustanowiono kuratora c. k notaryusza p. Kazimierza Jaremę z Ulanowa.

Wzywa się Adelę i Filomenę Przysuchów. aby na terminie w dniu 6 grudnia 1893 osobiście lub przez swego pełnomocnika stanęły lub też kuratorowi środki obrończe podały

Ulanów, dnia 23 października 1893.

L. 190 [7280 1—3]

Wydział samborskiej Izby Adwokatów zawiadamia niniejszem, iż p. dr. Wincenty Chłopecki adwokat w Samborze dnia 12 go listopada 1893 zmarł i ustanowiono p. dr. Józefa Steuermana adwokata w Samborze substytutem zmarłego.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 14 listopada 1393.

L. 9306 [6790]

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomeści, że na zasadzie wniesionego przez c. k. generalną Dyrekcyę austr. kolei państwowych podania de praes. 20 lipca 1893 l. 6617 o zarządzenie bezciężarowego wydzielenia gruntów zajętych pod budowe drugiego toru kolei na linii Kraków-Lwów w gminach Grabiny, Wolica błyszczówka, Kawęczyn, Dębica, Pustynia, Zawada, Sepnica, Lubzina, Brzezówka i Nagawczyna i przypisanie tych gruntów do odnośnych ksiąg kolejowych wprowadza dochodzenie przepisane §§ 18 i 36 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p. i zarazem wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby się czuli pokrzywdzonymi żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej, ażeby się z roszczeniami swemi zgłosili do tut. sądu w czasie od dnia 29 października 1893 do dnia 29 stycznia 1894.

Również zwraca się uwagę stron interesowanych, że wszelkie prawo rzeczowe w dniu wywieszenia edyktu w tut sądzie t. j. najdalej w dniu 29 października 1893, albo po tymże dniu na gruntach do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznej wpisać się mających nabyte przeciw osobom, które te grunta przed wywłaszczeniem posiadały, nie będą uwzględnione w przepisywaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznej i że termin powyższy do zgłoszeń wyznaczony nie może być przedłużony, ani przywrócenie do pierwotnego stanu w razie uchybienia powyższego terminu nie ma miejsca, wreszcie, że od obowiązku zgłoszenia się w terminie edyktalnym z roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach gruntowych lub w wykazach hipotecznych, że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub też jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 18 października 1893.

L. 7669 [6773 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, że dnia 1 września 1893 zmarł w Krakowie ksiądz Eustachy Szczeniowski proboszcz w Wieliczce pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenie jako kodycyl uznane.

Ponieważ Sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegoby tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami do tutejszego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia wnieśli deklaracye do spadku, inaczej bowiem spadek dla którego tymczasem p dr. Jakób Dziewoński adwokat w Wieliczce ustanowionym został kuratorem, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany którzy złożą deklaracye i tytuł swego dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeśliby się nikt do spadku nie oświadczył zostanie Fiskusowi wydaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 10 października 1893.

L 5923 [6756 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Zatorski celem doręczenia Ignacemu Sędrze ts. rezolucyi z dnia 20 sierpnia 1893 l. 5214 zapadłej w sprawie hipotecznej Józefa Fryca o intabulacyę parcel gruntowych l. kat 2638, 2639/1 2647 z realnosci pod lw. hip. 157 w Ryczowie położonej, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Sędery kuratora ad actum w osobie Wojciecha Milowskiego z Ryczowa, któremu powyższą rezolucyę udziela i o tem Ignacego Sędera celem strzeżenia praw zawiadamia.

Zator, dnia 10 października 1893.

L. 25664 [6725 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Cypres, że przeciw niej wniósł Adolf L. Bauer pozew de praes. 27 lipca 1893 l. 25664 o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 370 Mar. 30 fng. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zabezpieczenia z dnia 28 lipca 1893 l. 25664 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Tomikowi ze substytucyą adw. dra Jakóba Deichesa w Krakowie i poleca Maryi Cypres, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sybie przypisze.

Kraków, dnia 28 lipca 1893.

L. 7516 [6772 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że w dniu 26 maja 1891 zmarła w Wieliczce Kunegunda Kordyl z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nieznając miejsca pobytu Wojciecha Bednarczyka wzywa go, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku, inaczej bowiem spadek będzie pertraktowanym ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem adwokatem dr. Dziewońskim dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 26 września 1893.

L. 19374 [6720]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że na prośbę spadkobierców Marka Eibenschütza zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w skutek uchwały ts. z dn. 1 tego 1872 l. 1830 zaprotokołowanej firmy Marcus Eibenschütz w Tarnowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa pod tą firmą prowadzonego

Tarnów, dnia 12 października 1893.

L. 25717 [6729 1—3]

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych małżonków Meilecha i Sarę Majorowiczów, że Jakób Raps wniósł dnia 15 września 1893 l. 25717 pozew o zapłatę 48 zł. który kuratorowi adw. dr. Hillelowi do rozprawy na 22 grudnia 1893 doręczono

Wzywa się pozwanych, aby przed terminem informacyę do obrony kuratorowi udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 22 września 1893.

L. 25716 [6728 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych małżonków Meilecha i Sarę Majorowiczów że Jakób Raps wniósł dnia 15 września 1893 l. 25716 pozew o zapłatę 48 zł. który kuratorowi adw. dr. Hillelowi do rozprawy na 22 grudnia 1893 doręczono.

Wzywa się pozwanych. aby przed terminem informacyę do obrony kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl. 22 września 1893.

L. 4192 [6792 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Madejskiego, że Małka Stosser wniosła przeciw niemu skargę o 25 zł. i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 listopada 1893, godzina 8 rano wyznaczono.

Ustanowionemu kuratorowi notaryuszowi Wodeckiemu w Przeworsku ma pozwany środki do obrony dostarczyć lub innego obranego zastępcę tutejszemu sądowi podać.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 3 czerwca 1893.

L. 8618 [6787 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem zawiadamia, że Anna Dobrzyńska i bezwłasnowolny Cezar Dobrzyński przez kuratora X. Jana Męczyńskiego pod dniem 22 września 1893 l. 8618 wnieśli przeciw Józefowi Zaklikowerowi ewentualnie jego spadkobiercom pozew o orzeczenie, że prawo żądania zaspokojenia sumy 575 zł. m. k. z wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze dóbr Konieczkowa zadawnieniu uległo.

Ponieważ Józef Zaklikower a względnie jego spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są znani, przeto dla pozwanych ustanowiono kuratorem dra Juliana Malca adw. w Rzeszowie z substytucyą adw. dra Jakóba Ueberalla oraz kuratorowi wręczono pozew i termin do wniesienia obrony na dni 90 oznaczono.

Wzywamy niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Zaklkowera, a względnie jego nieznanych spadkobierców ażeby kuratorom dostarczyli potrzebnych środków obrony lub innego pełnomocnika ustanowili i o tem sądowi donieśli, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, dnia 12 października 1893.

L 7722 [6811 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że na dniu 5 grudnia 1887 zmarł Sender Silberschein w Jezierzanach z pozostawieniem testamentarnego rozporządzenia.

Gdy sądowi miejsce pobytu Herscha Silberscheina znane nie jest, wzywa się go, aby się w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego w tutejszym sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie przeprowadzi się postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego w osobie dr. Komernera ustanowionym.

Borszczów, 30 września 1891.

L. 6316 [6809 1—3]

C. k Sąd powiatowy miej. delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dnia 29 listopada 1891 zmarł Jan Malicki w Łukawcu z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 21 listopada 1891, które za kodycyl uznano. Do spadku po nim powołany jest między innymi na zasadzie dziedziczenia z ustawy Karol Malicki, a gdy miejsce jego pobytu nie jest wiadomem, wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu zgłosił się w sądzie tutejszym sam, lub też przez pełnomocnika i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dlań ustanowionym Jędrzejem Kuźniarem.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Rzeszów, dnia 8 sierpnia 1893.

L. 7326 [6817 1—3]

Henoch Tennenbaum wird vom k. k. Bezirksgerichte in Skałat für den, dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Aron Wolf Fränkel behufs Zustellung des für diesen bestimmten hiergerichtlichen Tabularbescheides vom 5 Dezember 1892 Zl. 7809 zum Curator absentis ernannt und wird gleichzeitig die Zustellung des in Rede stehenden Bescheides an Henoch Tennenbaum als Curator des Aron Wolf Fränkel verfügt.

Wovon Aron Wolf Fränkel mittelst Anschlagens des diesbezüglichen Bescheides an der Tafel und mittelst Edicts verständigt wird.

K. k. Bezirksgericht.

Skałat, am 30 August 1893.

L 7756 [6834 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Białka. iż w sprawie egzekucyjnej Karola Herliczki pko temuż pto 700 zł. w. a. z pn. celem doręczenia tus. rezolucyi z dnia 29 grudnia 1892 l. 11862 i z dnia 2 czerwca 1893 l. 5580 oraz dalszego zastępstwa, ustanowionym został dla niego kurator w osobie adwokata dr. Udzieli w Żywcu.

Wzywa się zatem Józefa Białka, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika w tutejszym sądzie ustanowił — inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 20 września 1893.

L. 6079 [6805]

C k Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo dla krajowego przemysłu tkackiego, zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że firma ta zmieniona została i obecnie opiewa w języku polskim: krajowe towarzystwo tkackie „Prządka“ w Krośnie zarejestrowane z ograniczoną poręką — po rusku: **Краєве товариство ткацке „Prządka“ въ Короснѣ записане въ сѹдѣ зъ ограніченою порѹкою“** — po niemiecku: Landes Textil Gesellschaft „Prządka“ in Krosno, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung — w języku francuskim. „Societe de l' industrie textile „Prządka“ á Krosno enregistrée avec respondabilite limitée“ — tudzież że stałą siedzibą Towarzystwa jest miasto Krosno.

Jasło, 14 października 1893.

K. 13487 [6807 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że polecamy rownocześnie prowadzącemu rejestra stowarzyszeń wpisanie przy firmie: „Towarzystwo kredytowe: „Zgoda“ w Stanisławowie, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 11 marca 1893 w Stanisławowie odbytem, uchwaloną została zmiana §. 75. statutu towarzystwa kredytowego „Zgoda“ (Creditverein Eintracht) w Stanisławowie w kierunku wedle protokołu w księdze alegatów przechowanego — i wybrany członkiem dyrekcyi stowarzyszenia pan Karol Pertak w Stanisławowie zamieszkały.

Stanisławów, dnia 27 września 1893.

Licytacye.

L 8530 [7316 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Krościenku położonej, wedle wyk hip 206 tejże gminy Krościenko, dłużnika Peisacha Friedla własnej, na zaspokojenie pretensyi Dory Bleich w kwocie 300 zł., dnia 21 listopada i dnia 22 grudnia 1893, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 44 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 lipca 1893 do tabuli weszli, kuratorem p. notaryusza Mikułowskiego z Dobromila i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 21 sierpnia 1893.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Kompletne wyprawy kuchenne
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1**
(naprzeciw kościoła katedralnego)
Cenniki illustr. rożnych artykułów do dyspozycyi.

Notaryusz w Boryni poszukuje pisarza. 1346

Cukry deserowe wyborne $^1/_2$ klgr. zł. 1 20, Toreiki Mikado Pissingera sztuka 75 ct. Herbatniki $^1/_2$ klgr. 1 zł. Wszelkie zamówienia przyjmuje na torty, ciasta itd. poleca **Aleksander Żurowski,** wyłączny skład cukrów, owoców i herbatników, we Lwowie, ulica Kilińskiego l. 2 obok Wiedeńskiej kawiarni. 1350

Klaudya Markiewiczowa, Lwów, ulica Teatralna l. 8, drugie piętro (naprzeciw głównego odwachu) poleca swój obficie zaopatrzony **skład fortepianów i pianin** z najlepszych fabryk: Schweighoffera, Röslera, Stelzhammera, Fritza, Hamburgera, Oesera, Lyra, Wihau, Proskovetz, zagraniczne: Frankiego, Granda i wielu innych, po cenach najumiarkowańszych (fabrycznych) z gwarancyą. Fortepiany jak pianina są do wypozyczenia. 1362

J. K. emerytowany kierownik szkoły w Bednarowie, poczta loco, poszukuje posady dyetaryusza przy c. k. Starostwie lub przy c. k. urzędzie podatkowym. 1381

Lwowskie biuro prawnicze starosty Reichelta dla spraw politycznych i skarbowych przeniesione na ulicę Batorego 11 (Halickie). 1386

Stanisław Horszowski, Lwów, fortepiany, pianina, harmonium. Na raty. Ceny bezkonkurencyjne. Cenniki gratis. 1387

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracya.

Ważne dzieło heraldyczne!

Księgarnia
L. Zwolińskiego i Spółki
w Krakowie, Grodzka 40
zapobiegając brakowi, jaki się dawał uczuwać, wydaje w zeszytach i poleca
Spis Rodzin
Szlachty polskiej
zestawił Leon Połaczek.

Warunki prenumeraty: „Spis" niniejszy wychodzić będzie zeszytami miesięcznymi po 3 arkusze druku każdy. Całość obejmuje 20 do 25 zeszytów. **Cena zeszytu 70 ct., w przedpłacie zaś na 10 zeszytów zł. 5.50.** Na przesyłkę pocztową w kraju dolicza się 5 ct., za granicą 10 ct.
Po wyjściu całości cena znacznie podwyższoną zostanie. Lista prenumeratorów będzie wydana przy ostatnim zeszycie. Prenumeratę przyjmują również wszystkie księgarnie. 13[illegible]

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut
kąpiel w domu



kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszane lakierowane, wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, [illegible]

Klozety pokojowe po zł 9, **lodownie** pokojowe politerowane
F. BOURDON 11[illegible]7
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9
Na żądanie cenniki gratis i franko

Jabłka i gruszki

przesyłam z kilku dóbr w Styryi piękne i dobre jabłka zimowe od 500 sztuk poczynając i to 500 sztuk z opakowaniem i koszem 4 zł. 1000 sztuk 7 zł.
Zimowe gruszki 400 sztuk 10 zł. — drugi gatunek 6 zł. za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniedzy.
Dla kupców ceny en gros najtańsze. Także całymi wagonami. 1[illegible]
Józef Berger
Dom wywozowy owoców, Grac w Styryi.

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 61[illegible]
udziela wyjaśnień [illegible] jedynie nie przez żadne inne Towarzystwo [illegible] zy [illegible] ubezpieczeniach życiowych.

SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd **niebywały.**
Cena książeczki 5 ct.
do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
„ „ ul. Jagiellońska l. 6.
w **Krakowie,** Sukiennice 2°.
Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020
Sprzedaż hurtowną, oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia
Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.
oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, **chemikalia** i t d.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21 578

Jan Ihnatowicz

poleca [illegible]81
najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania — mianowicie:
Perfumy: fiołkowa, rezedowa, konwaliowa, Ylang-Ylang, Opoponax, Jockey-Club, heliotropowa, Ess Bouquet, Millefleurs, i t. p. Flakoniki po 25, 40, 75 ct, zł. 1, 150 i t. d.
Perfumy królowej Marysieńki. Flakon 2 zł.
Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długo trwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 zł. 50 ct.
Woda warszawska, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 zł. [illegible] ct.
Woda lewandowa, podwójna i woda lewandowo-ambrowa, są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct, zł. 1 20.
Woda marszałkowska posiada wyśmienity, delikatny i niezwykle przyjemny zapach. Flakon duży zł. 1, mały ct. 50.
Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. [illegible], ct. 4[illegible], [illegible]0, 1 zł., [illegible].
Nabyć można we **Lwowie** w sklepach [illegible]nych: ul. Kopernika l. 3, i ulica Halicka l. 1, **w Krakowie** Sukiennice l. 20, **w Czerniowcach** B[illegible] l. 2 oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Pamiątka!

Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego
Ojca św. Leona XIII.
jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym przedstawiająca
J. S.
Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących
z podpisami w języku francuskim
Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.
Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie handel papierowy
Władysława Zborowicza
Lwów, ul. Sobieskiego l. 2.

Pończochy, kamasze, skarpetki, kaftaniki włóczkowe i trykotowe, skład fabryczny płócien i bielizny stołowej, bielizna dr. Jaegera, ceny fabryczne
poleca M. Bałłabana następca 1330
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8.

1292
Koce i derki
wyrobu krajowego poleca po cenach najniższych w wielkim wyborze
Magazyn F. Knauera i Syna
Lwów, plac Kapitulny.

Wielka 50 cent. loterya w Insbruku.

Ostatni miesiąc.
Główna wygrana 51.000 zł.
Losy po 50 ct. otrzymać można u pp. M. Jonasza, Kitza i Stoffa, A. Schellenberga i Syna, Sokala i Liliena, Jakóba Stroh, A. Ch. Werfla, A. Schellenberga i Kreysera. 1380

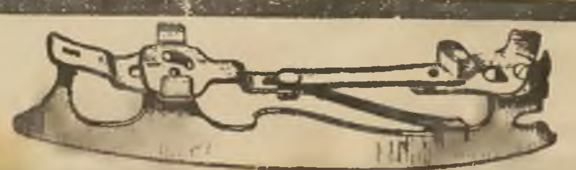
Doeringa mydło z sową.

Cena sztuki 30 ct.

Wszystkim matkom
do mycia i kąpania
niemowląt i dzieci
polecone jako najczystsze, najłagodniejsze, najlepsze mydło na świecie. 969

Cena sztuki 30 ct.

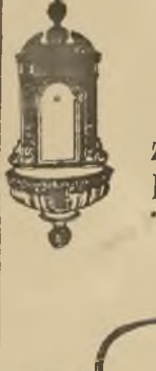
Tylko prawdziwe jeżeli na etykiecie i na mydle są słowa **z sową.**
Generalne zastępstwo A. Motsch & Co., Wiedeń I, Lugeck 3.



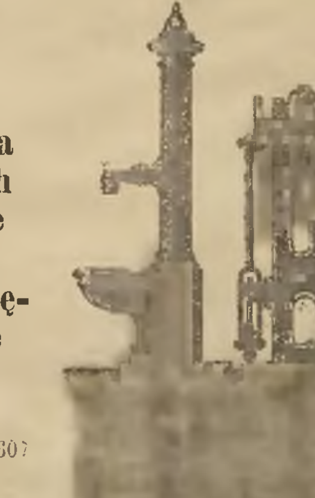
„Halifax" bardzo dobre	para zł.	1.50
„ ze stalowemi nożami	„ „	2 20
„ ze szerokiemi nożami	„ „	3.50
„ niklowane zwykłe	„ „	3 50
„ nikl. z szerok. nożami	„ „	5.50
„ damskie nie niklowane	„ „	1 50
„Mercur" albo Helwetia	„ „	3.20
„Merkur damskie niklowane z szerokiemi nożami	para zł.	6 —
„Jackon Haines" nie niklowane	„ „	5.—
„ „ niklowane	„ „	6.—
„ „ nikl model z Gracu	„ „	7.—
Łyżwy żelazne z rzemykami	„ „	1.—
Para pasków do Halifax		ct. 30

poleca w największym wyborze **PIOTR CHRZĄSTOWSKI**
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw kościoła katedralnego)
Cenniki ilustrowane do dyspozycyi. 1356

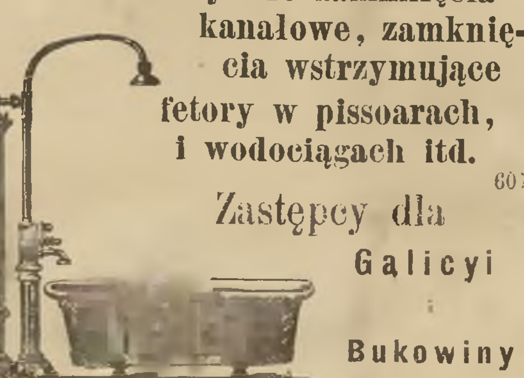
S. Kelsen w Wiedniu



przy zbliżającym się sezonie budowlanym
poleca
klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607



Zastępcy dla
Galicyi
i
Bukowiny



HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.

Pewną pomoc przy gośccu, reumatyzmie



[illegible] osłabieniu nerwowem, newralgii, ischias, nerwowem osłabieniu żołądka, bolu głowy, paraliżu, bezsenności, bolu krzyża, wadach mleczowych, obstrukcyi i t. d. działa korzystnie, przez pierwsze powagi lekarskie zbadany uprzywilejowany i regulować się dający
galwano elektryczny **Aparat do froterowania** do użytku własnego
systemu prof. dr. Volta,
Odznaczony dyplomem honorowym na wystawie w Kolonii n. Renem 1890 r., premiowany wielkim srebrnym medalem w Wels 1890, złotym medalem na [illegible] wystawie w Stuttgarcie 1890, wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891. 1286
Prospekta z świadectwami można otrzymać bezpłatnie od właś. przywilei
J. Augenfelda w Wiedniu I, Schulerstrasse 18.

Z Drukarni Wł. Lozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.